

GŁOS

KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 11/2007 (2222) Rok XLIX 18.3.2007

*No i mamy wiosnę,
już nie tylko za oknami,
ale - od środy 21 marca -
i tę kalendarzową!*



1,40€
TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

fol. P. Osikowski

Święty Józef w tradycji egipskiej

Ks. Józef Grzywaczewski

Wiadomo, że Ewangelie niewiele mówią o św. Józefie. Jest o nim kilka wzmianek w związku z dzieciństwem Jezusa. Wiadomo też, że teologowie pierwszych wieków koncentrowali się głównie na idei zbawienia w Chrystusie, natomiast mało uwagi poświęcili szczegółom z życia Rodziny nazaretańskiej, a te właśnie szczegóły interesowały ludzi prostych. I właśnie na pytanie, jak przebiegało dzieciństwo Pana Jezusa, jak wyglądało życie codzienne w domu Józefa i Maryi starali się odpowiadać autorzy apokryfów.

Apokryfy, to pisma redagowane na wzór Ewangelii, lecz mające charakter baśniowy; jest to rodzaj beletrystyki chrześcijańskiej. Nie bardzo wiadomo, kto je układał, a potem spisywał, wiadomo natomiast, że były przeznaczone dla ludu, stąd historie, jakie się tam znajdują są często naiwne, czasem trywialne. W apokryfach są liczne wzmianki o św. Józefie, ale zawsze przy okazji mówienia o Jezusie.

Zachowało się wszakże jedyne pismo poświęcone wprost Józefowi. Jego tytuł w polskim tłumaczeniu brzmi *Legenda o Józefie cieśli*. Powstała ona prawdopodobnie w Egipcie, najpierw opowiadano ją ustnie, potem ktoś ją zapisał. Zdaniem specjalistów było to w IV w. Legenda została zredagowana po grecku, ale tekst grecki zaginął; na szczęście wcześniej przetłumaczono legendę na język koptyjski i to w dwóch wersjach - w dialekcie saidzkim i bohairskim. Ale i one zginęły, pozostało zaś tłumaczenie arabskie. Z arabskiego przełożono ją na język łaciński i tak dotarła do naszych czasów. Z łaciny przetłumaczył ją i komentarzem opatrzył ks. M. Starowieyski (Apokryfy NT, Lublin 1980, t. I, s. 383-406).

Opowieść skomponowana jest w ten sposób, że sam Jezus opowiada apostołom o życiu swego ziemskiego ojca:

- Był pewien człowiek imieniem Józef w mieście Betlejem, należącym do Żydów i będącym miastem króla Dawida. Był on doskonale wykształcony w mądrości i w zawodzie ciesielskim. Ten człowiek pojął żonę dla małżeństwa świętego i urodziła mu synów oraz córki. Takie były ich imiona: Juda, Jozetos, Jakub, Szymon, Lizja i Lidia. Jednak żona Józefa zmarła, pozostawiając Jakuba jako małe dziecko. Józef zaś był człowiekiem sprawiedliwym, sławił Boga w każdej sprawie i udawał się do pracy, wykonując zawód cieśli, razem ze swymi dwoma synami, żyjąc z pracy własnych rąk według prawa Mojżeszowego (2, 1-5).

Zgodnie z Ewangelią, Józef określony jest jako sprawiedliwy, ale nowością jest to, iż miał być poprzednio żonaty. W dalszej części czytamy:

- Podczas gdy mój ojciec żył jako wdowiec, Maryja, moja matka, ta, której wszystkie cechy są dobre, przebywała w świątyni usługując tam w czystości aż do dwunastu lat. Wtedy kapłani widząc dziewicę żyją w umartwieniu i bojaźni Bożej, postanowili - Poszukajmy dobrego męża i zaręczmy ją, aż do czasu małżeństwa (...). Los padł na szacownej starości Józefa, mego ojca według ciała. Józef, mój ojciec, wziął Maryję, moją matkę, do swego domu, gdzie zastała małego chłopczyka Jakuba. Potem Józef udał się na miejsce, gdzie pracował jako cieśla (...)



El Greco - „Święty Józef z Jezusem”

Kiedy Maryja była już trzy miesiące w stanie błogosławionym, prostoduszny Józef powrócił z pracy, znalazł moją Matkę dziewicę w tym stanie i zatrwożył się i postanowił oddać ją potajemnie. Lecz w nocy Gabriel, archanioł radości, przyszedł do niego w widzeniu i powiedział - Józefie, synu Dawida, nie bój się przyjąć do siebie Maryi, twojej małżonki, ten bowiem, którego porodzi, jest z Ducha Świętego (3, 1-6, 1).

W odróżnieniu od Ewangelii, która mówi, że Maryja poczuła się matką „wpierw, zanim zamieszkali razem”, tu powiedziane jest, że bezpośrednio po zaręczynach Maryja przeszła do domu Józefa, który miał być wówczas starcem. W ewangeliach nie ma wzmianki o wieku Józefa.

Potem wydarzenia toczą się mniej więcej jak w Ewangelii Mateusza i Łukasza, ale na końcu znajduje się obszerna relacja o śmierci:

- Potem zdarzyło się w miesiącu „epep”, że popadł on w wielką trwogę na swoim postaniu, uderzył w obie ręce i wydał okrzyk „Biada mi dzisiaj, biada dniowi, w którym moja matka wydała mnie na świat.

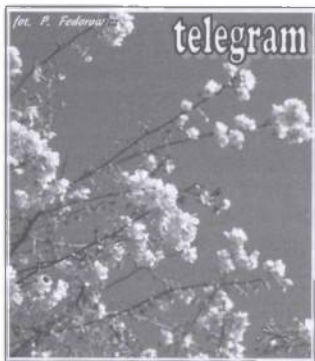
(...). Biada rękóm, które mnie nosiły aż urosłem i stałem się grzeszny (16,1-15). Tu następuje swego rodzaju hymn boleści składający się z 11 aklamacji zaczynających się od „biada”, widać aluzje do księgi Hioba. Owo bolesne kajanie się Józefa, niezupełnie harmonizuje z zapewnieniem powtarzanym wielokrotnie, że był on mężem sprawiedliwym. Wołanie Józefa kończy się prośbą skierowaną do Jezusa o miłosierdzie. W odpowiedzi Jezus zapowiada własną śmierć na krzyżu dla zbawienia całego świata, a potem kieruje do Boga Ojca modlitwę:

- Mój Ojcze, Ojcze miłosierdzia, Ojcze prawdy (...) bądź miłosierny dla duszy mego ojca Józefa, gdy przyjdzie do Twych świętych rąk” (22, 1-2). Po śmierci przybyli aniołowie i owinęli ciało w całun. Potem przybyli grabarze i wyniesiono ciało do grobu; kopali przy wejściu do jaskini, aby go złożyć obok jego ojców (27, 4). Gdy Jezus zakończył tę wzruszającą historię i życiu i o śmierci Józefa, apostołowie rzekli :

- Dziękujemy Ci, Zbawicielu, żeś nas uczynił godnymi słuchania tych słów, ale dziwimy się Tobie, żeś obdarzył nieśmiertelnością Henocha i Eliasza, którzy do tej pory pozostają w ciele, w którym się urodzili (...) a tego, którego nazywałeś ojcem na ziemi, nie wsławiłeś nieśmiertelnością (30, 2 i 8). Na co Jezus odpowiedział, że prawda, iż Henoch i Eliaz żyją w ciele, ale ile razy pomyślą o śmierci, chcieliby już umrzeć i mieć tę wielką konieczność za sobą, gdyż ciąży ona na każdym człowieku (31, 9). Sam Jezus jako człowiek poddał się tej konieczności, pomimo iż był Synem Bożym.

Legenda o Józefie cieśli, której fragmenty przytoczyliśmy, różni się od wielu innych apokryfów; nie ma w niej scen trywialnych ani banalnych. Przy uważnej lekturze zauważa się solidne podłoże teologiczne - wiary w Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego, w dziewicze macierzyństwo Maryi, w życie wieczne w Chrystusie; całość osadzona jest w Ewangelii oraz w nauce Starego Testamentu; znamienne jest odwoływanie się do miłosierdzia Bożego. Zdaniem ks. Starowieyskiego opowieść powstała dzięki rozwojowi żywego nabożeństwa do św. Józefa. Nie została ona napisana jako całość przez jednego autora, lecz powstała stopniowo w kręgu liturgicznym i dla potrzeb kultu (...). Autor tej opowieści lub redaktor przedstawia się jako chrześcijanin obeznany z tradycją żydowską, żyjący w cieniu piramid, gorący czciciel św. Józefa i zabiegający o rozwój jego kultu (s. 383 i 385).

Znaczy to, że w IV wieku w Egipcie, a może i w innych krajach, taki kult już istniał, chociaż na pewno jego konkretne formy były inne niż obecnie. Zdumiewająca jest głębia wiary, jaką dostrzega się w całym utworze, a patrząc z perspektywy wieków - jej ciągłość, od czasów Chrystusa, poprzez starożytność i średnio-wiecze, aż do naszych czasów.



telegram na spostrzegawczość

18 marca 2007

Test na spostrzegawczość! No więc dobrze, czy zauważyli Państwo, że nadchodzi właśnie wiosna? Te pączki na drzewach, bazie i krokusy; te wcześniejsze poranki i dłuższe dni, te ćwierkające wróble, skowronki i orły... No, słusznie! Orły nie ćwierkają, więc test niby zdany, ale ale...

Czy zauważyli Państwo, że właśnie oddaliśmy do Waszych rąk 2222 numer Głosu Katolickiego?! Jeżeli „tak”, to gratulujemy Ci, Wierny Czytelniku, i sobie trochę też. (P.O.)

Z satyrycznej teki L.B.

DOLE I NIEDOLE EMERYTOWANYCH PRACOWNIKÓW SŁUŻB SPECJALNYCH

— NA WIEŚĆ O WIOSNIE DEZIADEK WPADŁ W PANIKĘ. CO CHWIŁĘ TRZEBA MU POWIARZAĆ, ŻE TO NIE PRASKA, ŻE PRASKA JUŻ BYŁA...



(rys. Leszek Biernacki)

Józef z Arymatei i Nikodem - świadkowie męki

Ks. Ksawery Sokółowski

Obaj musieli być zamożnymi i wpływowymi ludźmi, skoro powołano ich na członków Sanhedrynu - Wysokiej Rady Żydowskiej. Obaj uchodzili za zwolenników



Grupa St. Martin - „Złożenie do Grobu” (fragment - Józef z Arymatei)

ników Jezusa. Zasiadali w ławach rady podczas przesłuchań Jezusa u Kajfasza. Śledzili przebieg jego procesu przed Pilatem.

Ciąg dalszy na str. 9



2007

PRZESILENIE
WIOSENNE
W
KOALICJI

Bożdan Usowicz

W Prawie i Sprawiedliwości można mówić o politycznym przesileniu. Jego początek sięga dymisji w rządzie Sikorskiego i Dorna. Teraz przyszła decyzja o zmianie prezesa TVP, która także podzieliła PiS. Dodatkowe zagrożenie to polityka koalicjantów. Na pochyłe drzewo to i koza wskoczy, więc Andrzej Lepper z dużą determinacją walczy o likwidację „świńskiej górki”, a Roman Giertych o zaostrzenie ustawodawstwa antyaborcyjnego.

Ta ostatnia sprawa pokazuje, że PiS jest podzielony wewnętrznie. Posłanka Wiśniewska, która starała się zablokować konstytucyjne poprawki przeciąganiem prac komisji została z niej usunięta. Nieoficjalnie mówi się, że w PiS istnieje pewna grupa posłów, która w przypadku całkowitego wykluczenia prawa do aborcji z partii tej odejdzie. Ochrona nienarodzonego życia jest aktem słusznym, ale czas i miejsce powrotu do tego tematu wskazują, że partnerowi rządowemu chodziło tu przede wszystkim o wprowadzenie PiS w kłopot. Roman Giertych podrzucił ten temat w najmniej dogodnym dla Jarosława Kaczyńskiego momencie.

Nie zmienia to faktu, że w PiS istnieją nie tylko podziały personalne (widać je także w obsadzaniu stanowisk), ale i ideologiczne. Trochę zaczyna to przypominać AWS, które okazało się formacją nieudolną, właśnie z tego względu. Skala podziałów jest chyba jednak obecnie znacznie mniejsza i komentatorzy dość zgodnie uważają, że premier powinien się uporać z kłopotami. Z kolei koalicjanci, po prostu dostaną za uspokojenie się jakiegoś „prezenty” (kolejne stanowiska?). Na usprawiedliwienie PiS trzeba powiedzieć, że podobne procesy trwają też w innych partiach, także opozycyjnych. Być może w tym roku wiosna nadeszła zbyt wcześnie...

Przesilenie jest jednak poważnym ostrzeżeniem na przyszłość. Konfrontacja na wielu frontach osłabia siły, zwłaszcza, kiedy „pułki pomocnicze” nie są do końca lojalne. PiS popełnia błędy, a później starając się przywrócić ład, musi oddawać teren.

Ciąg dalszy na str. 6-7



LITURGIA SŁOWA

IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU - ROK C

PIERWSZE CZYTANIE

Joz 5, 9a.10-12

Czytanie z Księgi Jozuego

Pan rzekł do Jezuego: „Dziś zrzuciłem z was hańbę egipską”. Rozłożyli się obozem synowie Izraela w Gilgal i tam obchodzili Paschę czternastego dnia miesiąca wieczorem, na równinie Jerycha. Następnego dnia Paschy, jedli z plonu tej krainy chleby pszne i kłosy prażone tego samego dnia. Manna ustała następnego dnia, gdy zaczęli jeść plon tej ziemi. Nie mieli już więcej synowie Izraela manny, lecz żywili się tego roku z plonów ziemi Kanaan.

DRUGIE CZYTANIE

2 Kor 5,17-21

Czytanie z II listu św. Pawła do Koryntian

Bracia: Jeżeli ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe. Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas z sobą przez Chrystusa i zlecił nam postugę pojednania. Albowiem w Chrystusie Bóg pojednał z sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo pojednania. Tak więc, w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy; pojednajte się z Bogiem. On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą.

EWANGELIA

Łk 15,1-3.11-32

Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

W owym czasie zbliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie: „Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi”. Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: „Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy rzekł do ojca: „Ojcze, daj mi część majątku, która na mnie przypada”. Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swój majątek żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastąpił ciężki głód w owej krainie i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przysłał do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby pasł świnie. Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, które jadały świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: „Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę. Zabiorę się i pójdę do mego ojca i powiem mu - Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem, uczyni mnie choćby jednym z najemników”. Wybrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: „Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem”. Lecz ojciec rzekł do swoich sług: „Przynieście szybko najlepszą suknię i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi. Przyprawdźcie utuczone cielę i zabijcie; będziemy ucztować i bawić się, ponieważ ten mój syn był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”. I zaczęli się bawić. Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to znaczy. Ten mu rzekł: „Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego”. Na to rozgniewał się i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. Lecz on odpowiedział ojcu: - „Oto tyle lat ci służę i nigdy nie przekroczyłem twojego rozkazu, ale mnie nie dałeś nigdy kozłęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwoniał twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę”. Lecz on mu odpowiedział: „Moje dziecko, ty zawsze jesteś przy mnie i wszystko moje do ciebie należy. A trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”.



W ramionach Ojca

Liturgia Słowa dzisiejszej niedzieli odświeża nam Boga, który zawsze okazuje człowiekowi swoją miłość i pozostaje wierny zawartemu przymierz. Po czterdziestu latach wędrówki przez pustynię, Bóg doprowadził izraelitów do ziemi obiecanej Kanaan. Cały naród przeszedł przez rzekę Jordan i po raz pierwszy na tej ziemi świętuje Paschę.

Rozpoczął się nowy etap w historii narodu wybranego. Przejście przez rzekę Jordan i spożywanie niekwaszonego chleba zapowiadało według Ojców Kościoła dwa sakramenty - Chrztost i Eucharystię. Psalm wyraża uczucia, które powinny wypełniać serce człowieka wierzącego - uwielbienie i błogosławienie Boga. Człowiek wzywający pomocy Boga zostanie wysłuchany, gdy zwróci się do Niego z ufnością i złoży w Nim całą swoją nadzieję. Nie oznacza to jednak, że człowiek wielbiący Boga będzie w swoim życiu wolny od bolesnych doświadczeń. Może nawet odczuwać wielki strach i trwogę ale wie, że Bóg go wysłucha i przybędzie mu na pomoc. Święty Paweł głosi, że w Chrystusie człowiek jest nowym stworzeniem, wezwany do pojednania z Bogiem i z drugim człowiekiem: - „W imię Chrystusa prosimy - pojednajte się z Bogiem” (2 Kor 5, 20). W Ewangelii Jezus zaprasza sprawiedliwych i grzeszników na ucztę, na co krzywym okiem patrzyli faryzeusze i uczeni w Piśmie: - „Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi” (Łk 15, 1). W odpowiedzi na ich postawę Jezus opowiada przypowieść o synu marnotrawnym. Przypowieść Jezusa prowokuje słuchaczy i przynagla ich do tego, aby zechcieli zmienić swój sposób

myślenia i stosunek do ludzi. Smutne doświadczenia zagubionego syna kończą się wystawnym przyjęciem, wydanym przez Ojca, który z utęsknieniem oczekiwał na powrót swojego ukochanego dziecka. Uczta obrazuje wielką radość, która istnieje w niebie wówczas, gdy człowiek błądzący i grzeszny podejmuje decyzję nawrócenia się - „będziemy ucztować i bawić się, ponieważ ten mój syn był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się” (Łk 15,23n). Młodszy syn w obejmujących go ramionach ojca, odkrywa jego wielką miłość. Ojciec przyjmuje na nowo swojego syna i przebacza. To doświadczenie miłości ojca, pomogło młodszemu synowi zrozumieć wielkość i rozmiar popełnionych błędów i przeżyć radość pojednania z ojcem. Myślę, że wielu z nas w swoim życiu odnajdywało się wiele razy w objęciach kochającego Ojca Niebieskiego. Wiele razy w naszym życiu potrzebowaliśmy takiego przebaczenia od Ojca, który ciągle na nowo przytula do serca i kocha miłością doskonałą i niczym przez nas niezaskuszoną. Intrygującym pytaniem jest to, co się stało ze starszym synem. Pan Jezus nie dał na to pytanie odpowiedzi. Prowokuje w ten sposób zgorszonych faryzeuszy i również nas, do przemyślenia naszego życia, wejścia na drogę nawrócenia, do zawierzenia siebie kochającemu nas Jezusowi. Życie człowieka to ciągły proces zbliżania się do kochającego nas i nam przebaczącego grzechy Boga. Widzialnym znakiem tej Bożej miłości jest zaproszenie człowieka na ucztę i przywzwanie każdego powracającego do Boga człowieka w najpiękniejszą szatę.

Niech wspaniałomyślność naszego niebieskiego Ojca zachęci nas do powstania z naszych grzechów i sprawi, że z większym zapalem i konsekwencją zaangażujemy się w zleconą nam przez Niego misję pojednania i przebaczenia.

Ks. Zbigniew Żyżniewski

WIELKI POST 2007 Z JANEM PAWŁEM II

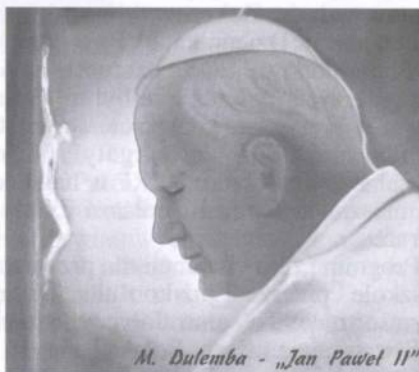
Ożywienie duchowe

Jan Paweł II, w swej katechezie na temat życia duchowego człowieka powiedział takie słowa: - *Pasja oznacza miłość namiętną, silną, która w daniu się nie czyni kalkulacji. Pasja, czyli męka Chrystusa, jest szczytem całej egzystencji danej braciom, aby objawić serce Ojca.*

Krzyż, który jak się wydaje, wznosi się nad ziemią, w rzeczywistości zwisa z nieba jak ramię Boże obejmujące świat. W perspektywie śmierci Chrystusa, w „tajemnicy odkupienia” objawia się miłość; cała ludzkość zostaje odkupiona, wyzwolona z niewoli grzechu i wprowadzona do królestwa Bożego. Popatrzenie na Jezusa z Nazaretu; przez jednych przyjęty, przez drugich wyśmiany, pogardzony i odrzucony jest jednak Zbawicielem wszystkich. Uwielbiajcie Chrystusa, naszego Odkupiciela, który nas wyzwala i uwalnia od grzechów i śmierci; jest Bogiem żywym, źródłem życia. Kontemplujcie i rozważajcie! Bóg wzywa nas, byśmy byli jego dziećmi, żywymi członkami mistycznego Ciała Chrystusa, jaśniającymi świątyniami Ducha Świętego. Wzywa nas, byśmy byli „Jego”: chce, aby wszyscy byli świętymi. Trudna jest przed nami droga, wszystko jednak możemy w tym, który jest naszym Odkupicielem. Nie zwracajcie się do nikogo, jak tylko do Jezusa. Nie szukajcie gdzie indziej tego, co tylko On może wam dać, ponieważ w nikim innym nie ma zbawienia. Z Chrystusem świętość jest możliwa do zrealizowania. Liczcie na Niego, wiercie w niezwykłą siłę Ewangelii i połączcie wiarę jako fundament waszej nadziei. Jezus idzie razem z wami, ożywia wasze serca i umacnia was mocą swego Ducha. Bądźcie gotowi do kontemplacji i kochajcie modlitwę, konsekwentni w swojej wierze i szlachetni w służbie braciom, bądźcie aktywnymi członkami Kościoła i budowniczymi pokoju...” (29 czerwca 1999).

Czy w tym wielkopostnym wewnętrznym zmaganiu stałeś się człowiekiem naprawdę wolnym? Czy modlisz się o otrzymanie daru wolności serca? Nie można się przygotować do Wielkanocy w sposób pasywny. Wolność człowieka wymaga jego zaangażowania, inicjatywy, by nie była tylko pustym sloganem lecz wartością, na której on buduje swoje życie. Spróbuj, skorzystaj z tej szansy jaką daje Bóg.

Sakrament pokuty i pojednania okazał się kolejny raz dla mnie źródłem łaski. Noszę w sercu wielką wdzięczność za ten wspaniały dar mego wewnętrznego oczyszczenia, dar ale również i ból, że obrażałem Boga, nieraz bardzo mocno, że nie chciałem Go znać. Wiele boleję nad tym, iż tyle czasu zmarnowałem na złe i marne rzeczy tego świata. Co robiłem,



M. Dulemba - „Jan Paweł II”

gdzie byłem wtedy, kiedy byłem daleko od Boga? Nie docierało do mnie, że tylko Bóg jest godzien wszelkiej chwały, a cała reszta bez Boga, pożerająca mój czas była tak naprawdę ułudą? Wtedy chciałoby się rzec za św. Augustynem († 430): - *Późno Cię umiłowałem, Piękności tak dawna a tak nowa, późno Cię umiłowałem. W głębi duszy byłaś, a ja się błąkałem po bezdrożach i tam Ciebie szukałem, biegnąc bezładnie ku rzeczom pięknym, które stworzyłaś. Ze mną byłaś, a ja nie byłem z Tobą. Zawołałaś, rzuciłaś wezwanie, rozdarłaś głuchotę moją. Zabłysnęłaś, zajaśniałaś jak błyskawica, rozświetliłaś ślepotę moją. Rozlałaś woń, odechnąłem nią i oto dyszę pragnieniem ku Tobie. Skoształem i oto głodny jestem i łaknę. Dotknęłaś mnie i zapłonąłem tęsknotą za pokojem Twoim.*

Nawet grzesznik ma szansę zostać wielkim świętym. Bowiem Pan Bóg nie mierzy miarą czasu, ludzkiego oka, ale miarą serca i miłości. Jedyną przeszkodą przeciwko działaniu w nas Bożej łaski, jest nasza zła wola, która sprawia, że życie przestaje być godne wiecznego zbawienia. Na swojej życiowej drodze często spotykamy tzw. medialnych pseudokierowników, którzy posiadają wielkie bogactwo i władzę. Ale ich słowa i działanie prowadzi współczesnego człowieka na życiowe manowce, a nie do Królestwa Bożego. Czy ja potrafię krytycznie odczytać rzucane hasła i demagogie? Czy potrafię się im zdecydowanie przeciwstawić? A może, boję się czegoś stracić, porzucić, pochlebiam i wtóruję zamiarom głośnych krzykaczy? Popieram błędne opinie lub poczynania innych, chociaż w duchu wiem, że są niewłaściwe. Albo jestem na tyle obojętny, że nie przejmuję się tym, co obok mnie się dzieje, byle bym miał swój „święty spokój”. Może mi przykład takich ludzi bardzo imponuje, pociąga? Chciałbym posiadać to co oni mają, pozyskać wszystko to, co widzę u nich? Nie bądźmy naiwni; nierozsądny, nieroztropny jest człowiek, który zaufa i uda się w tym kierunku. Trzeba w swojej wewnętrznej wolności iść za cichym i delikatnym głosem Boga, który mówi nam, co jest w życiu najważniejsze, za co warto życie dać.

opr. Ks. Tomasz Sokół



życie Kościoła

Warszawa

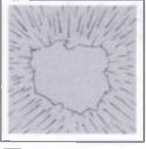
□ Nowy metropolita warszawski abp Kazimierz Nycz powiedział, że liczy na dobrą współpracę z mediami w dziele ewangelizacji Kościoła, „bez dzielenia ich na lepsze i gorsze”. Zwrócił się też do dziennikarzy, aby podczas jego posługi „byli mu łaskawi” i „byli sługami dobrej prawdy i dobra”. Dodał, że jedynym kryterium oceny, jakie będzie stosował wobec mediów jest takie: czy służą temu, czemu mogą i powinny służyć, to znaczy „obronie prawdy i dobra, tj. tych wartości, które w dzisiejszym świecie mają wielkie trudności by bronić się same”. Liczy też na to, że „media będą uczestniczyć w dziele ewangelizacyjnym Kościoła, bo Kościół jest misyjny w każdym mieście i w każdej diecezji”. Liczy też na to, że dzięki jego współpracownikom Ewangelia będzie głoszona także dzięki nowoczesnym środkom elektronicznym, bez których nie można sobie dzisiaj wyobrazić życia Kościoła. Abp Nycz 29 czerwca otrzymał z rąk Benedykta XVI paliusz, symbol więzy z następcą świętego Piotra. Zgodnie z tradycją, podczas Mszy w uroczystość świętych Piotra i Pawła, patronów Stolicy Apostolskiej, papież wręcza paliusze metropolitom z całego świata.

Rzym

□ W dniach 8-10 marca, w Rzymie odbył się Europejski Kongres Rodziny. Tematem spotkania organizowanego przez Instytut Studiów nad Kobieta, Papieskiego Ateneum „Regina Apostolorum” były słowa: „Rodzina: przyszłość Europy”. Jego uczestnicy zajęli się wyzwaniami stojącymi dziś przed rodziną na naszym kontynencie, zarówno w dziedzinie politycznej, ekonomicznej, jak i edukacyjnej. „Prawodawstwo europejskie nie broni rodziny...” - zwracał uwagę Patricia Martínez Peroni, profesor antropologii i psychologii na Uniwersytecie San Pablo CEU w Madrycie.

Kraków

□ Bezcenne relikwiarze, wielowiekowe księgi liturgiczne, obrazy i szaty liturgiczne z klasztoru dominikanów w Krakowie znalazły się na wystawie zorganizowanej przez Muzeum Historyczne Miasta Krakowa. Dzieła te po raz pierwszy są pokazywane szerszej publiczności. W tym roku przypada 750. rocznica śmierci św. Jacka Odrowąża - pierwszego polskiego dominikanina oraz 750-lecia lokacji Krakowa, z którym dominikanie są związani od początku swoich dziejów w Polsce. Na wystawie prezentowanych jest 200 eksponatów, wśród nich dokumenty wydane przez władców z dynastii Jagiellonów i późnogotyckie figury Chrystusa Zmartwychwstałego.



z kraju

- Benedykt XVI powołał na funkcję metropolity warszawskiego abpa Kazimierza Nycza. Był on biskupem pomocniczym w Krakowie, a ostatnio ordynariuszem diecezji koszalińsko-kołobrzeszkiej. Ks. Isakowicz-Zaleski opisuje w swojej książce wielokrotne próby zwerbowania ks. Nycza przez SB, którym nigdy nie uległ.
- W Warszawie przebywał prezydent Niemiec - Richard von Weizsäcker. Zwidził m.in. Muzeum Powstania Warszawskiego. Wizyta była poświęcona wzajemnej współpracy.
- Wojewoda mazowiecki podpisał decyzję o wygaśnięciu mandatu prez. stolicy Hannie Gronkiewicz-Waltz. Oznacza to, że podejmowane przez miasto decyzje mogą być od tego momentu nieważne. W sprawie wprowadzenia komisarzy i rozpisania powtórki wyborów, wojewoda czeka na decyzję sądu.
- Roman Giertych został wezwany na dywanik do premiera Jarosława Kaczyńskiego, za swoją wypowiedź na spotkaniu ministrów oświaty w Heidelbergu. Wicepremier wezwał tam do rezygnacji z promocji homoseksualizmu i do ochrony życia poczętego. Wywołało to europejską burzę. Giertych twierdził, że mówił w imieniu rządu. Kaczyński zaprzeczył. Szef LPR pytał więc, którego z hasel premier nie akceptuje? Wicepremier twierdził też, że cytował jedynie Jana Pawła II. Dziennikarze zaczęli mówić o dymisji Romana Giertycha i kolejnym kryzysie. Politycy załatwili to jednak pomiędzy sobą, a premier pytany dlaczego nie ma wspólnej konferencji z wicepremierem, odpowiedział wzbudzając wesołość - „bo nie lubię wspólnych konferencji z Romanem Giertychem i nie jest to kwestia polityki, ale... centymetrów”.
- Projekt ochrony życia poczętego wzbudził podziały w PiS. Prezydent nie chce „naruszać kompromisu”. Tymczasem dziennik „Rzeczpospolita” uznał, że część elit PiS przejęła się jednak propagandą „Gazety Wyborczej” i opinią, że przeciw aborcji występują „oszołomy”. Z badań PGB wynika, że obecnie przeciw aborcji i „za” zmianami konstytucji jest już większość Polaków. Jednoznaczność w tej materii LPR spowodowała, że notowania tej partii podskoczyły do 7%.
- Inne sondaże. Za budową obwodnicy przez Dolinę Rospudy jest 43% ankietowanych, przeciw - 42%. Wprowadzenie szkolnych mundurków popiera 53%, a przeciw pomysłowi ministra oświaty opowiada się 33% ankietowanych.
- KAI ujawniła, że tajny współpracownik SB „Henryk” z książki ks. Zaleskiego, to watykański dyplomata. Okazało się, że chodzi o Nuncjusza na Słowacji, abpa Józefa Henryka Nowackiego.
- Reżyser Marek Piwowski był agentem SB. Twórca „Rejsu” tłumaczy się, że po

próbie ucieczki na Zachód i wyroku w PRL nie mógł otrzymać paszportu. Zwrócił się więc do swojego kolegi, oficera kontrwywiadu Zakrzewskiego (także dziennikarz z Dziennika TVP) o pomoc. Ten zaproponował mu za paszport współpracę. Reżyser twierdzi, że był to rodzaj „żartu”. W nowym kontekście stawia to jednak film „Porwanie Agaty”, który wpisał się na początku III RP w nagonkę na marszałka Sejmu i działacza ZChN - Kerna.

□ Program „zera tolerancji dla przemocy w szkole” przeszedł już konsultacje międzyresortowe. To samo dotyczy konsultacji w sprawie „Karty Polaka”.

□ Obwodnica przez Dolinę Rospudy stała się tematem zamkniętym. Okres łęgowy ptaków wstrzymał ewentualność rozpoczęcia budowy. Ekolodzy zwinęli namioty z drzew, a jeden z nich uległ przy tej okazji ciężkiemu wypadkowi. Do kontrakcji przystępują teraz mieszkańcy Augustowa, którzy zapowiadają blokady dróg. Zwolennicy budowy zyskali też wsparcie ze strony rządu Litwy.

□ Sejm uczcił 80 rocz. uznania Mazurka Dąbrowskiego za hymn państwowy.

□ Poseł Łyżwiński z Samoobrony poskarżył się w prokuraturze na Anetę Krawczyk za pomówienie jego osoby.

□ Min. zdrowia, Z. Religa ujawnił swój plan reform. Chodzi o stworzenie „koszyka świadczeń gwarantowanych”. Weszłyby do niego m.in. leczenie dzieci, choroby krążenia, wypadki, choroby zagrażające bezpośrednio życiu, leczenie brzemennych kobiet. Za pozostałe zabiegi i np. omijanie kolejki do operacji trzeba by ponosić częściową odpłatność.

□ W Małopolsce, marszałek Nawara wykiwał PiS. Zamiast szerokiej koalicji władzę objęli politycy PO, PSL i 4 zwolenników Nawary. Nawara wszedł do sejmiku z listy PiS, ale kiedy ta chciała go odwołać z funkcji marszałka przy pomocy wpuszczenia do koalicji PO, zmienił front i „odwołał” z rządzącej koalicji... PiS.

□ Polska w ramach dywersyfikacji zyskała dostęp do źródeł gazu w Norwegii. Jego wydobycie zacznie się w 2011 r.

□ Za najciekawszy polski film roku 2006 uznano „Plac Zbawiciela” - Joanny i Krzysztofa Krauze.

□ W Jeziorku koło Łomży postawiono tablicę pamiątkową, najdłużej tu walczącemu partyzantowi niepodległościowego podziemia. Ppor. Stanisław Marchewka ps. „Ryba” zginął w 1957 r., równo pół wieku temu.

□ Delegaci żydowskiej agencji restytucji mienia wizytowali Warszawę. Zażądali 100% zwrotu wartości pożydowskich majątków, jeśli „Polska chce być pełnowartościowym członkiem UE i NATO”.

□ W wieku 64 lat zmarł legendarny muzyk zespołu Breakout - Tadeusz Nalepa.

□ W wieku 88 lat uciekł przed ziemską sprawiedliwością stalinowski zbrodniarz Salomon Morel, który skrył się przed prokuraturą na ostatnie lata życia w Izraelu.

Ciąg dalszy ze str. 3

PRZESILENIE WIOSENNE W KOALICJI

Wzorcowym przykładem jest tu dymisja Bronisława Wildsteina w TV publicznej. Prezes robił po prostu swoje i efekty mogły być widoczne w dłuższej perspektywie. Tymczasem rząd, który jest szczególnie atakowany przez media prywatne, chciał w TVP widzieć rodzaj informacyjnej tarczy przed pomówieniami, czyli antytezę „Polsatu” czy TVN, które wydały braciom Kaczyńskim otwartą wojnę. Wymiana Wildsteina na Andrzeja Urbańskiego może taką „tarczę” stworzyć, ale jednocześnie wyhamuje zupełnie jakiegokolwiek głębsze reformy TVP. Dojdzie do podziału łupów. PiS i koalicjanci dostaną swój ogarek, ale diabeł rozsiądzie się na Woronicza jeszcze mocniej.

Dymisja Wildsteina ma zresztą wiele aspektów. Pomimo tego, że mówiło się o niej od dawna, była zaskoczeniem. Rada nadzorcza podjęła swoją decyzję praktycznie w nocy, szybko i trochę chyłkiem, nie przedstawiając żadnych konkretnych powodów dymisji. Na takiej praktyce odwołania nie pozostawiła „suchej nitki” szefowa KRRiTV - Elżbieta Kruk. Wildstein dołączył do grona tych, którzy dopiero po dymisji mogą usłyszeć ciepłe słowa od opozycji. No, może poza SLD, bo tym było wyjątkowo głupio chwalić tak nieprzejednanego antykomunistę. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że na dymisję prezesa najmocniej naciskały koalicyjne partie Samoobrona i LPR. Kiedy przehandlowano stanowisko dla Sławomira Skrzyпка do NBP, w zamian za miejsce w radzie nadzorczej TVP dla członka koalicji, dymisja mocno się przybliżyła.

Z pewnością gdyby premier chciał zachować Wildsteina to trwałby on na Woronicza nadal. Jednak premier nie chciał... Powodów może być kilka. Efekty politycznego naprawiania TVP były ciągle mało widoczne i choć „publiczna” odcina się korzystnie od jadłowitej propagandy „prywatnych” stacji Polsatu i TVN, to premier mówił o tym, że zmian raczej nie dostrzeżę. Odpowiedzi na temat przyczyn takiego stanu rzeczy udzielił sam Wildstein w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej”: - *dziennikarze mają przechylt lewicowy, więc taki rząd będą atakowali dużo bardziej niż jego konkurencję. Również dziennikarze TV publicznej. Na zmianę nastawienia potrzeba czasu.* Tego czasu zabrakło. Dziennikarze TVP starali się być zresztą obiektywni w stosunku do PiS, ale za to odregagowywali i folgowali sobie do woli w przypadku partii koalicyjnych - LPR i Samoobrony. To napędzało pogłębianie się przepaści pomiędzy politykami tej partii i telewizją publiczną. Ciągłe naciski koalicjantów na premiera o zmianę, także z pewnością robiły tu swoje. Kolejny element układanki dotyczącej dymisji to mafijność i telewizyjne układy. Przebijanie się przez ich gęstą materię i próby

zmian personalnych wywoływały kontrakcję. Odsunięta od szefostwa „Jedynki”, Małgorzata Raczyńska udała się na długą „chorobę” i przeczekała tam Wildsteina, by nagle ozdrowieć i wrócić do pracy. Każda telewizyjna wymiana kadr powodowała niechęć do prezesa i naciski na bliższych i dalszych znajomych „królika”. Nie najlepiej było też od strony merytorycznej. Młodzi dziennikarze popełniali dużo błędów, nie wszystkie eksperymenty z nowymi programami się sprawdziły, a Wildstein chcąc równoważyć dziennikarskie wpływy lewicy miał z prawej strony dość krótką „ławkę rezerwowych”. Stąd zbyt częste powtarzanie się i eksploatawanie niektórych nazwisk wywoływało zarzuty kolesiostwa. W ciągu 9 miesięcy prezesowania trudno zresztą wylansować nowe gwiazdy dziennikarstwa. Wildstein „robił swoje”, ale nad jego głową gęstniały ciemne chmury, aż lunął deszcz.

Na jego miejsce przyszedł „bezpartyjny” polityk. Andrzej Urbański nie musi zepsuć tego, co udało się zrobić, ale... może się tak zdarzyć. Jest z pewnością bardziej „koncyliarny” od Wildsteina i potrafi się dogadać z każdym. Nawet z lewicą, co pokazała jego współpraca z działaczem SLD w założonej przez nich wspólnie spółce medialnej. Będzie mu też znacznie trudniej niż Wildsteinowi przeprowadzić zmiany. Każda personalna decyzja spowoduje oskarżenia, że „były pracownik kancelarii Lecha Kaczyńskiego” działa na polecenie byłego szefa. Najłatwiejszym, ale też najgroźniejszym sposobem zadowolenia polityków będzie oddanie im części czasu antenowego. Wyodrębnienie kilku godzin na TV, która będzie „odtruwała” propagandę TVN czy Polsatu zadowoli PiS, LPR i Samoobronę. Reszta dostanie także własny kasek, a przede wszystkim zachowa na Woronicza swoich ludzi i układy. Urbański głębszych zmian chyba nawet nie chce. Zapowiada powrót do ramówki kilku zlikwidowanych programów, a nawet leje łzy żalu za Tomaszem Lisem, Kamilem Durczokiem, czy Moniką Olejnik.

Urbańskiemu może się uda stworzyć TV bardziej „przyjazną” rządowi, ale kiedy tylko nastąpi zmiana władzy, „stare kadry” natychmiast pokażą jak się robi prawdziwą „usługową telewizję” i skutecznie odregują wcześniejszą wstrzemięźliwość. Wystarczy wówczas wymienić kilka osób. Taki scenariusz był przemyślany po odejściu z TV Wiesława Walendziaka. TVP natychmiast wróciła do „normy”. Wildstein był dziennikarzem i choć miał wyraziste poglądy polityczne, to nie był politykiem. Urbański jest politykiem, który interesuje się dziennikarstwem. SLD już mówi o obsadzeniu prezesury przez osobę bliską Kaczyńskim, ale z pewnością z zamiany jest, mimo to, zadowolony. Prezes PiS, Jarosław Kaczyński ma za to spokój w koalicji na „odcinku telewizyjnym”. Tyle, że na „krótką metę”.

Bogdan Usowicz



ze świata

☐ Wybory w Estonii wygrały partie rządzącej do tej pory koalicji centrowej. W 101-os. parlamencie zasiądzie 31 deputowanych Partii Reform premiera Ansipa, 29 z Partii Centrum i 6 z Estońskiego Związku Ludowego. Po raz pierwszy w historii światowych wyborów można było głosować przez internet. Z tego prawa skorzystało 30 tys. wyborców.

☐ Na Słowacji doszło do eksplozji bazy, w której neutralizowano stare zapasy broni. Zginęły 3 os., kilkadziesiąt zostało rannych. Skutki wybuchu były widoczne i odczuwalne nawet w polskiej strefie nadgranicznej.

☐ Izrael skrytykował sprzedaż przez Rosję do Syrii pocisków ppanc AT-15. Podobno nie opiera im się pancierz żadnego czołgu, a w dodatku są w stanie zakłócić wszystkie systemy obronne.

☐ Konferencja Episkopatu Hiszpanii skrytykowała ostro rządowy program reform oświaty i wezwała do przeciwstawienia się mu. Wprowadzanie przez rząd Zapatero programu „wychowania obywatelskiego” nazwano zamachem na wolność religii i nauczania oraz narzucaniem relatywizmu moralnego.

☐ W czasie rekolekcji w Watykanie, ks. Giacomo kard. Biffi ostrzegł przed „zielonym antychrystem”, który przybiera postać „ekologa, pacyfisty i ekumenisty”.

☐ W Berlinie odbyło się wspólne posiedzenie prezydium polskiego Sejmu i niemieckiego Bundestagu.

☐ Dania jest kolejnym krajem, który wyraził gotowość przystąpienia do programu „tarczy antyrakietowej”. Niemcy chciałyby włączyć system do NATO. Kanclerz Merkel obiecała Polsce poparcie w sprawie tarczy w zamian za poparcie dla reaktywacji pomysłu eurokonstytucji. Niektórzy twierdzą, że sprawa „tarczy” może podzielić NATO.

☐ Siły NATO rozpoczęły ofensywę w Afganistanie. Bułgaria chce zwiększyć kontyngent swoich żołnierzy w tym kraju do 400.

☐ Chiny zapowiadają „przejrzystość polityki wojskowej”. Nie wiadomo co to znaczy, ale wiadomo, że wydatki na wojsko wzrosną w tym roku w Chinach o 17,8%.

☐ Nową doktrynę wojenną ma też opracować Kreml w obliczu „umacniania się NATO”. Mówi się o modernizacji armii, doskonaleniu broni i wprowadzaniu nowych technologii.

☐ Prezydent USA, G.W. Bush wyruszył w podróż po krajach Ameryki Łacińskiej. Wizyty w Meksyku, Gwatemali, Brazylii, Urugwaju i Kolumbii mają być przeciwwagą dla rosnących wpływów lewicy i populistów w rodzaju prezydenta Wenezueli - Chaveza.

☐ UE rozpoczęła negocjacje z Ukrainą na temat „wzmocnionego porozumienia”.

Nazwa jest tu ważna, bo komisarka unijna, Benita Ferrero-Waldner nie chce by kojarzyła się z rozmowami o stowarzyszeniu, nie mówiąc już o członkostwie. Pogłębiony status Ukrainy będzie przypominał co najwyżej współpracę Unii z Algierią czy Marokiem.

☐ Sondáže w Rumunii mówią, że mieszkańcy tego kraju nie odczuwają w codziennym życiu faktu przystąpienia do UE. Rumunia jest członkiem Unii od 2 mies. Spokojnie, jeszcze poczują...

☐ Więźniowie polityczni z NRD będą otrzymywali 250 euro mies. dożywotniej emerytury.

☐ Akcja Wyborcza Polaków na Litwie zdobyła 53 mandaty radnych w wyborach samorządowych. Ich liczba jeszcze się zwiększy, bo w 2 regionach postanowiono głosowania powtórzyć.

☐ Swoje problemy lustracyjne ma nie tylko Polska. Na Słowacji trwa dyskusja nad współpracą z czechosłowacką bezpieką, obecnego metropolity trnawskobratysławskiego abp Jana Sokala.

☐ Szef Parlamentu Europejskiego, Hans Poettering chce przesłuchania i ukarania eurodeputowanego LPR - Macieja Giertycha za jego książkę o „wojnach cywilizacji”.

☐ Prezydent Ukrainy Wiktor Juszczenko chciałby utworzyć w swoim kraju muzeum okupacji sowieckiej. Muzeum takie odwiedził w Gruzji i pomysł mu się spodobał. Ekspozycji nie trzeba szukać, wystarczy rozejrzeć się dookoła...

☐ W Moskwie odbywają się trójstronne rozmowy, z udziałem delegatów z Rosji, Polski i UE, w sprawie embarga na polską żywność.

☐ Korespondentka dziennika niemieckiego „Tageszeitung” w Polsce, Gabrielle Lesser nie uwierzyła, że Roman Giertych cytował w Heidelbergu słowa papieża, bo jej „wartości rodziny” oraz potępienie homoseksualizmu i zakaz aborcji kojarzy się wyłącznie z III Rzeszą.

☐ Giertychowianie ani chybi doprowadzą do powtórki wojen religijnych. Duńska eurodeputowana chce stworzenia w PE Koła Protestanckiego. Jej zdaniem katolicy prowadzą „agresywną politykę antyaborcyjną” i protestanci powinni się jej przeciwstawić. Może zacząć od przybicia postulatów na drzwiach PE w Brukseli?

☐ Armia Szwajcarii przekroczyła granice Księstwa Liechtensteinu. Nie jest to jednak zapowiedź wojny, ale błąd w logistyce. Żołnierze natychmiast zawrócili, a Księstwo przeproszono.

☐ W Kopenhadze przystąpiono do wyburzania młodzieżowego squatu zwanego Centrum Kultury. Walki z duńską policją trwały 3 noce.

☐ W Wiedniu utworzono Agencję Praw Podstawowych, która przejęła obowiązki centrum monitoringu rasizmu i ksenofobii. Obowiązki te same. Ciekawe o ile wyższe niż w warszawskim Fronteksie są tu zarobki?

☐ W Rosji, liczba zarejestrowanych nosicieli wirusa HIV wynosi 370 tys. osób.

Ks. Bp Kazimierz Nycz - Arcybiskupem Metropolita Warszawskim



Ojciec Święty Benedykt XVI mianował księdza biskupa Kazimierza Nycza, dotychczasowego biskupa koszalińsko-kołobrzesckiego, arcybiskupem metropolitą warszawskim.

Bp Kazimierz Nycz urodził się 1 lutego 1950 r. w Starej Wsi koło Oświęcimia. Święcenia kapłańskie otrzymał 20 maja 1973 r. Po ukończeniu studiów doktoranckich na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim rozpoczął pracę na Wydziale Katechetycznym Kurii Metropolitarnej w Krakowie, a od roku 1981 pomagał w duszpasterstwie w skawińskiej parafii pw. Miłosierdzia Bożego. W r. 1987 został wicerektorem krakowskiego seminarium duchownego. 16 kwietnia 1988 r., z woli Ojca Świętego Jana Pawła II, mianowany biskupem pomocniczym krakowskim

(biskup tytularny Villa Del Re). Konsekrowany 4 czerwca 1988 r. Od 26 listopada 1999 r. jest przewodniczącym Komisji Episkopatu Polski do Spraw Wychowania. 9 czerwca 2004 r. mianowany przez Papieża Jana Pawła II - biskupem diecezjalnym koszalińsko-kołobrzesckim. Od grudnia 2004 jest członkiem Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski. Zawołanie biskupie Kazimierza Nycza brzmi: „ex Hominibus, pro Hominibus” (z ludu i dla ludu).

- Proszę o modlitwę, abym podołał tym nowym wyzwaniom, abym nie zawiódł Chrystusa i Kościoła... - taką prośbę wyraził w rozmowie z KAI, bp Kazimierz Nycz, mianowany przez Papieża Benedykta XVI arcybiskupem metropolitą warszawskim.

Prymas kard. Józef Glemp, o nowym metropolicie warszawskim powiedział: - „Archidiecezja warszawska przyjmuje bp. Kazimierza Nycza z wielką nadzieją”. Zdaniem kard. Glempa, przed bp Nyczem stoją zadania takie jak przed każdym nowym biskupem. Praca nad duszpasterstwem, nad rodzinami, młodzieżą, udziałem świeckich w Kościele, nad seminarium. Dużym wyzwaniem dla współczesności okazał się też kard. Glemp dokonanie świątyni Opatrzności Bożej.

Ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski w swojej książce - „Księża wobec bezpieczeństwa” - napisał, że ks. bp Nycz należy do tych hierarchów, których nie udało się zwerbować do współpracy z SB, mimo podejmowanych różnych prób.

TRUDNE ZADOŚCUCZYNIENIA

Krzysztof Rudawski

Do Polski przyjechali kilka dni temu przedstawiciele Światowej Organizacji ds. Żydowskich Odszkodowań. Wizyta dotyczyła ciągle nie rozwiązanego problemu odszkodowań za nacjonalizację mienia, przeprowadzoną przez władze komunistyczne.

Od strony moralnej, potrzeba zwrotu zagrabionego przez państwo mienia jego prawowitym właścicielom nie budzi wątpliwości. Trzeba tylko udowodnić swoje prawa do utraconych majątków. W przypadku zbiorowego żądania organizacji żydowskich, problemem jest wysokość odszkodowania. Odbudowującej się Rzeczypospolitej po prostu nie stać na 100% zwrot majątków. Załamanie się budżetu byłoby tylko jednym elementem takiego aktu sprawiedliwości. Jeszcze rząd Marka Belki zaproponował 15% odszkodowanie i takiego pułapu trzyma się obecna władza. Opozycyjna PO byłaby gotowa spłacać 50% wartości majątków, rozłożonej na raty (na początek jednorazowo 10%). Delegacja żydowska żąda 100%. Przyłączyła się do niej... polska Unia Właścicieli Nieruchomości, która dość desperacko szuka wsparcia w sprawie odszkodowań. Byli właściciele są lekceważeni przez wszystkie kolejne ekipy rządzące.

Sprawa przypomina twarde negocjacje handlowe. Na tym tle dość śmiesznie brzmi komentarz dziennika „Rzeczpospolita”, który stwierdza, że „gdyby organizacje żydowskie

zrozumiały, że oferowane przez nas kilkanaście procent to i tak duży wysiłek dla Polski, byłyby to z ich strony ładny gest”. Problem w tym, że panom Singerowi i Taylorowi nie chodzi o gesty, ale o... pieniądze. Tu trzeba zapytać, czy komornik obchodzi problemy dłużnika? Jest gotowy co prawda negocjować, ale dłużnikowi pozostawia się co najwyżej minimalne środki do przeżycia. Żądanie 100% wydaje się nierealne i z pewnością „spuszczą” nam do 70%, może 60. Negocjacje w tego typu sprawach nie są niczym dziwnym. My także mamy swoje argumenty, choćby historyczne. Trudno Polskę stawiać w jednym rzędzie z państwami Osi, można nawet mówić o nie spłaconych rachunkach wobec Warszawy. Mienie żydowskie zabrali Niemcy, a Polska była także ofiarą ich agresji.

W negocjacjach z organizacjami żydowskimi pojawia się jednak element nie do zaakceptowania. Jest to szantaż. Israel Singer z Komisji Roszczeniowej powiedział, że „jeżeli Polska chce być pełnoprawnym członkiem NATO i UE, musi zakończyć tę sprawę”. To już ton niebezpieczny, od którego tylko krok do groźniejszych

ważni. Co do tego ma NATO i UE? - chciałoby się zapytać. Widocznie ma, skoro mówi tak Singer, prowokując stwierdzenia o tym, że „Żydzi rządzą światem”. Trzeba tu przypomnieć, że w 1996 r., ten sam żydowski działacz groził, że „jeżeli Polska nie zadośćuczyni roszczeniom żydowskim, będzie upokarzana na arenie międzynarodowej”. Prezydent Lech Kaczyński przyjmując Singera w pałacu uczynił naprawdę gest dobrej woli. Singer, na pytanie co się stanie, jeśli nasz Sejm uchwali jednak ustawę z 15% odszkodowaniem odpowiedział, że „nic dobrego z tego nie wyniknie”. Wyrzucą nas z Unii?

Istnieje też sprawa znacznie bardziej groźna od negocjacji w sprawie wysokości odszkodowań. Chodzi tu o mienie żydowskie, które nie ma spadkobierców prawnych. Organizacje żydowskie chciałyby takie mienie przejąć dla siebie. Singer zirytował się na pytanie o tę sprawę, uznał je za „drażliwe, na które nie da się krótko odpowiedzieć”. Długo też nie odpowiadał, więc należy się domyślać, że jednak o zwrot takiego mienia jego organizacja także się upomni, choć może dopiero na kolejnym etapie. O ile odszkodowanie

za mienie mające właścicieli prawnych nie budzi żadnych wątpliwości, a problemem jest jedynie jego wysokość, to w tym wypadku może warto z góry powiedzieć - „nie”. Żydowskie organizacje roszczeniowe były już podejrzewane o uczynienie sobie z Holocaustu sposobu na zarabianie pieniędzy, brak finansowej przejrzystości i wygórowane pensje swoich działaczy.

Polska chce być „pełnowartościowym” członkiem Sojuszu, ale szantaż jest obcy naszej mentalności i raczej nigdy mu nie ulegamy. Warto odnotować, że komentarze po wizycie Komisji Roszczeniowej są umiarkowane, ale podkreślają raczej strony polskiej. Zdziwienie postawą Singera i jego organizacji wyraziła nawet „Gazeta Wyborcza”, tytułując swój artykuł na pierwszej stronie - „Pazerni na sto procent”. Dla „Gazety” jest to „paliwo dla głosów antysemickich”. Dziennik pyta jednak kaskiem rozsądnie, kto upoważnił te żydowskie organizacje do reprezentowania ofiar Holocaustu? Żądań nikt nie lekceważy, ale z pewnością nie można też rozmawiać w atmosferze szantażu.

Ciąg dalszy ze str. 3

Józef z Arymatei i Nikodem - świadkowie męki

Według Jana ewangelisty, Nikodem od dawna interesował się Jezusem. Podaje (zob. J 7,1-53), że Nikodem, już na wiele miesięcy przedtem, kiedy tylko arcykapłani usiłowali pojmać, a nawet zabić Jezusa, stanął w Jego obronie domagając się jego formalnego procesu. Śledził wieści o cudach i uzdrowieniach, jakich Jezus dokonywał, dowiadywał się o tym czego nauczał, szukał z Nim kontaktu, gdyż chciał mu zadać kilka pytań. Ze względu na swoją pozycję lękał się jednak otwartego spotkania i poprosił o nocną, dyskretną rozmowę. W ten sposób doszło do długiej i ciekawej rozmowy Jezusa z Nikodemem (zob. J.3,1-21). Podczas niej Jezus mówił



M. Stomer - „Chrystus i Nikodem” (1600-72), kopia: J. Vasaček

o potrzebie powtórzenia się, o swojej zbawczej misji, o konieczności wiary w Niego, gdyż jest światłem, o tym, że ci którzy dopuszczają się nieprawości unikają tego światła, aby nie potępiono ich uczynków. Według późniejszej tradycji, Jezus z uczniami spożywał wieczerzę

paschalną przed swoją męką, w jego domu. Jan Dobraczyński w powieści *Listy Nikodema* czyni go świadkiem całej publicznej działalności Jezusa, łącznie z procesem, ukrzyżowaniem, pogrzebem i zmartwychwstaniem. Polecam lekturę tego powstałego w XX wieku, polskiego apokryfu. Już w IV wieku znana była *Ewangelia Nikodema*, zwana także *Aktami Piłata*. Według niej Nikodem wraz z Józefem z Arymatei interweniowali podczas procesu toczącego się przed Piłatem, aby wypuścić Jezusa, gdyż nie zasługuje na śmierć. Według ewangelii św. Jana, razem z Józefem z Arymatei zajęli się pogrzebem Jezusa. Czasu było niewiele, gdyż za kilka godzin rozpoczynał się wielki paschalny szabat. Po uzyskaniu zgody Piłata na wydanie ciała, zdjęli je z krzyża i zanieśli do pobliskiego ogrodu, w którym Józef posiadał wykuty dla siebie w skalnym urwisku grobowiec (Mt.27,60). Nikodem zakupił około 30 kg miry i aloesu. Namaszczone ciało wonnościami, zawinięto według zwyczaju w zakupione płótno. Na wejście do grobu zatoczono kamień. Płótno, w którym Józef złożył do grobu ciało Jezusa według tradycji zachowało się do naszych dni. Jest nim słynny Całun Turyński. W Bazylice Grobu w Jerozolimie, zaraz przy wejściu znajduje się kamienna płyta, na której jak głosi tradycja dokonano namaszczenia ciała Jezusa. W r. 326, matka cesarza Konstantyna - św. Helena wybudowała nad grobem oraz nad wzgórzem Golgoty okazałą bazylikę. Wiele razy była ona burzona i odbudowywana. W XI w., aby odzyskać to najświętsze dla chrześcijaństwa miejsca zorganizowano wyprawę krzyżową. Niestety zakończyły się one niepowodzeniem. Grób Chrystusa do dziś jest w rękach wyznawców islamu. Katolicy, prawosławni, koptowie i inne wyznania mogą w nim celebrować swoją liturgię, kluczami jednak do bramy bazyliki zawiadują muzułmanie.

Lucjan, kapłan jerozolimski pisze, że w r. 415 odnalazł relikwie Nikodema i św. Szczepana. Według niego Nikodem ochrzcił św. Piotr. Żydzi chcieli go zabić, ale obronił go jego wuj, Gamaliel, szanowany i wielce uczony Rabbi. Ukrył go w swej wiejskiej posiadłości, gdzie Nikodem zmarł i został pogrzebany. W *Martyrologium Rzymskim* wspomnianego go 3 sierpnia. Według jednej z legend był rzeźbiarzem; miał wykonać krucyfiks czczony do dziś we *Włoszech*, w Luce. Sztuka malarska, od IX wieku, przedstawia Józefa i Nikodema we wrzuszającej scenie zdejmowania ciała Jezusa z krzyża. Nikodem wyciąga gwoździe z rąk Chrystusa, natomiast Józef przy-

muje ciężar zwisającego Jego ciała na swoje barki. Józef z Arymatei nie tylko, jak Nikodem, sympatyzował z Jezusem, ale ewangelista Jan pisze, że „był jego uczniem ukrytym z obawy przed Żydami” (J 19,38). Żaden jednak z ewangelistów nie wspomina o jakichkolwiek kontaktach Józefa z Jezusem czy jego uczniami. Arymateia była niewielkim miasteczkiem, leżącym około 50 km na północ od Jerozolimy. Łukasz stwierdza, że Józef „nie zgodził się na uchwałę i postępowanie Wysokiej Rady” (23,51).

Mateusz i Marek, identycznie jak Łukasz stwierdzają, że Józef śmiało poprosił Piłata o ciało Jezusa, kupił płótna, zdjął ciało z krzyża i złożył w grobie, który wykuty był w skale, a na wejście zatoczył kamień. Mateusz dodaje, że był to grób, który Józef wykłuł dla siebie. Charakterystycznym jest, że Mateusz, Marek i Łukasz nie wspominają w ogóle Nikodema lecz całą zasługę pogrzebania ciała Jezusa przypisują Józefowi. Niektórzy komentatorzy zauważają, że czynią to z uwagi by nie narażać jeszcze żyjącego Nikodema na szykany arcykapłanów czy innych członków Wysokiej Rady. Dopiero Jan piszący swoją ewangelię wiele dziesiątków lat później mógł ukazać także zasługi Nikodema. Posiadanie prywatnego grobu, na terenie własnej posiadłości było zwyczajem przyjętym przez zamożniejszych Żydów od Rzymian. Pod koniec XIX w., niedaleko do Bramy Damasceńskiej w Jerozolimie odkryto dwukomorowy, wykuty w skalnym urwisku grób. Jego odkrywcę utrzymują, że był to grób Chrystusa. Faktycznie został wykuty pod koniec I wieku i należał do bogatej rodziny żydowskiej. Pielgrzymom do Świętego Miasta polecam jednakże odwiedzenie tego miejsca, gdyż podobny jest on do grobu, w którym złożono ciało Chrystusa. Otaczający go ogród sprzyja skupieniu.

Według późnośredniowiecznej legendy *O królu Arturze i Rycerzach Okrągłego Stołu*, arcykapłani na wieść o zmartwychwstaniu Jezusa wturczyli Józefa do lochu. Jezus nie zapomniał jednak oddanej mu przysługi i po swym zmartwychwstaniu ukazał mu się w więzieniu, przekazując mu kielich, do którego, wg jednych Nikodem, według innych Józef zebrali, po zdjęciu z krzyża, krew jaka wyływała z ran Jezusa. Był to ten sam kielich, którym Jezus posługiwał się podczas wieczerzy paschalnej. Nazwany Graalem, stanowi główny wątek tej legendy. Mówi ona, że Józefa po kilku latach z więzienia miał uwolnić sam cesarz, którym zabrał go do Rzymu. Potem wysłał Józefa do Anglii, gdzie kielich niebawem zaginął. Poszukiwali go rycerze króla Artura - Lancelot i Perceval. Legenda ta posiada kilka wariantów. Według innej wersji Józef przekazał kielich w spadku swoim synom. Przekazywany z pokolenia na pokolenie trafił w ręce patriarchy Jerozolimy, który w r.1257 ofiarował go królowi Anglii - Henrykowi III.

Inna z legend utrzymuje, że Józef razem z Łazarzem, Martą i Marią, uciekając przed prześladowaniami dopłynęli statkiem do Marsylii, gdzie głosili Gallom Dobrą Nowinę o Jezusie, Synu Bożym. Inna natomiast ukazuje Józefa w Hiszpanii, gdzie udał się razem ze św. Jakubem Apostołem, który ustanowił go tam biskupem. W Grecji obchodzono jego święto 31 lipca. W Gruzji, 31 sierpnia. W starym *Martyrologium Rzymskim* wspomnianego św. Józefa z Arymatei 17 marca, z racji kultu relikwi jego ramienia, przechowywanej w Bazylice Watykańskiej. Nikodem jest patronem grabarzy i pracowników cmentarzy.



Malarz nieznany - „Zdejmowanie z krzyża” (1495, Muzeum Diecez. w Pelplinie)

Ks. Ksawery Sokółowski



LA PAGE DES FRANCOPHONES
de Richard Zienkiewicz (rzienk@laposte.net)

TRENTE ANS DE PASSION CRÉATIVE

Suite et fin de l'interview de Léopold Płowiecki, PDG de Balt Extrusion.

RZ : Pouvez-vous nous donner quel-ques chiffres sur votre entreprise ?

LP : Nous avons un peu moins de cinquante salariés, le chiffre d'affaires est de dix millions d'euros avec une croissance

treprises américaines qui sont de grandes sociétés internationales comme Boston Scientific par exemple. Autrefois, il existait des petites entreprises mais elles ont été rachetées par les Américains.



BALT - atelier de fabrication

de 10% par an en moyenne. Nous sommes petits et nous savons faire beaucoup par nous-mêmes. Nous achetons des machines standards et nous les adaptons nous-mêmes à notre production de haute précision.

RZ : Combien avez-vous de produits ?

LP : Dans les catalogues, il y a environ mille produits répartis en trois familles : cathéters, guides et stents (prothèses vasculaires).

RZ : Quelle est la part de vos exportations ? Produisez-vous également à l'étranger ?

LP : Nous exportons 90% de notre production que nous fabriquons en France. Nous importons également des produits que nous avons conçus et qui sont fabriqués en Pologne par l'entreprise BALTON que j'ai créée en 1980 et qui appartient à mon frère Emil. Elle emploie 350 personnes.

RZ : Avez-vous des filiales dans le reste du monde ?

LP : Non. Nous avons uniquement des distributeurs dans plus de 70 pays.

RZ : Devez-vous faire face à la concurrence dans votre domaine ?

LP : La concurrence est presque exclusivement américaine. En Europe, il n'y en a pas. Ce qui existe, ce sont des filiales d'en-

RZ : Avez-vous eu vous-mêmes des propositions de rachat ?

LP : Nous avons souvent reçu des propositions d'achat, avec l'offre de grosses sommes. Nous préférons garder notre outil de travail et notre liberté.

RZ : En visitant votre entreprise, on est frappé par le caractère artisanal du processus de fabrication. Est-ce que cela va encore continuer dans l'avenir ?

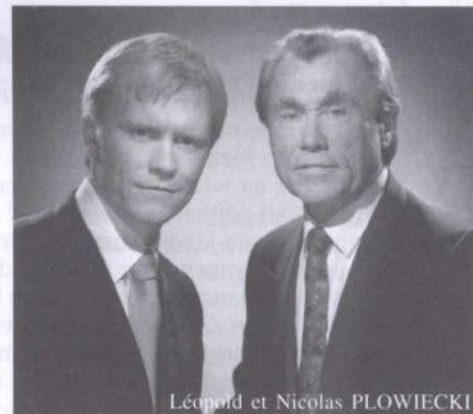
LP : Même les grandes sociétés américaines travaillent comme nous dans ce domaine car les séries ne sont pas assez importantes pour imaginer une mécanisation et une automatisation. A part l'extrusion et l'usinage au laser, le reste est essentiellement manuel.

RZ : La délocalisation des entreprises est un sujet dont on parle souvent. Est-ce que cela peut concerner votre société ?

LP : Cela ne nous concerne pas. Bien sûr, les Russes, les Chinois ou les Brésiliens nous ont fait des demandes mais j'ai toujours refusé.

RZ : Pensez-vous à votre retraite ?

LP : Je vais bientôt arriver à l'âge de soixante-cinq ans, mais je n'ai pas très envie de partir à la retraite. Cependant, j'ai déjà passé la main à mon fils, Nicolas, depuis trois ans. Maintenant, grâce à mon expérience, j'interviens plutôt comme expert ou comme consultant. Je suis heu-



Léopold et Nicolas PŁOWIECKI

reux que la pérennité de mon entreprise soit assurée par mon fils, qui est ingénieur des Arts et Métiers et qui est aussi passionné que moi.

RZ : Si votre vie était à refaire, que feriez-vous ?

LP : Je n'imagine pas que je pourrais faire autre chose si c'était à recommencer. J'ai acquis de l'expérience dans la fabrication de microcathéters et je me sens fort dans ce domaine.

RZ : En dehors de votre métier, avez-vous des hobbies ?

LP : Je fais de la peinture, j'ai même exposé mes tableaux à Montmorency il y a quelques années. Je fais aussi du violon. J'en joue tous les soirs une demi-heure.

RZ : Quels conseils pourriez-vous donner à des jeunes souhaitant créer leur propre entreprise ?

LP : Le premier conseil, c'est de trouver un créneau. Ensuite, il faut savoir s'adapter aux besoins pour répondre le plus précisément possible à la demande de ses clients. Cela a été mon cas à l'époque : il n'y avait qu'un seul extrudeur à Lyon et dans le domaine médical on manquait de tubes. J'ai donc profité de ce créneau. Mais aujourd'hui un jeune ne pourrait plus démarrer comme je l'ai fait. Dans ce domaine, c'est devenu presque impossible. Le marché est saturé et il faudrait créer quelque chose de vraiment nouveau.

RZ : Quelle est la clé de votre réussite ?

LP : Ma façon de faire, c'est l'exigence sur la qualité. Je suis aussi assez rapide et efficace car cela compte énormément.

EN BREF

❑ Pourquoi cacher sa satisfaction devant les succès sportifs des Polonais ? Le premier week-end de mars a été fort en émotion grâce à Adam Małysz qui est devenu champion du monde de saut à ski sur le petit tremplin, à Sapporo au Japon, avec deux sauts à 102 et à 99,5 m. Il devance le Suisse Simon Ammann et l'Autrichien Thomas Morgenstern avec lesquels il est en concurrence depuis des années. Notre Polonais volant obtient ainsi son quatrième titre de champion du monde. Aucun autre sauteur n'a gagné autant de concours individuels que lui. Mais où s'arrêtera-t-il donc ?



Własnym głosem z Polski

Karol Badziak

Jeśli rozmawiam z kimś prywatnie, to staram się mówić to co myślę, a jeśli zabieram głos publicznie, jak w tym momencie, to usiłuję pisać prawdę. Ale czy mi się to udaje, mogą wyłącznie ocenić czytelnicy. Dziś chciałbym zadać sobie, nam pytanie, jaka jest prawda o augustowskiej obwodnicy, która ma prowadzić przez słynną, od kilku tygodni, Dolinę Rospudy?

Wojewoda podlaski wydając zgodę na budowę drogi przez mokradła i torfowiska, wywołał niespodziewanie głośny medianie skandal i sprzeciw ekologów w całej Polsce, których poparli w dodatku znani artyści, wiadomo w tym celu, ażeby być jeszcze bardziej znani. Na ich czele stanął popularny satyryk, autor „Misia” i „Rysia” - Stanisław Tym. Ramię w ramię, z człowiekiem wrodzonego humoru stanęła noblistka Wisława Szymborska pisząc błyskawicznie wiersz o ekologach wspinających się po drzewach. Do ochrony tego bagna z entuzjazmem przyłączyła się również słynna z filantropii, Janina Ochojska.

Przyznam szczerze, zresztą inaczej nie potrafię, że zostałem tą ogólnopolską kampanią bardzo zaskoczony, gdyż sądząc po ilości śmieci jakie moi kochani, ekologiczni rodacy co roku pozostawiają w moim lesie, podczas zbierania grzybów i jagód, nigdy bym nie przypuszczał, że mamy w naszym kraju tylu miłośników przyrody. Współczuję prezydentowi RP i premierowi IV RP. Ale nie, nie dlatego, że mamy tylu ekologów, lecz dlatego, że ta ekologiczna mina może ich wysadzić w powietrze razem z Prawem i Sprawiedliwością. Bo Dolina Rospudy, choć jest w środku bagnem, to na zewnątrz, na powierzchni przerodziła się niespodziewanie w torfowisko polityczne. Daję słowo honoru, nigdy się nie spodziewałem, że tak powszechne zniechęcenie do polityki i polityków wynika w znacznej mierze z niezrozumienia tego, co naprawdę dzieje się w życiu ekologicznym. W końcu ta obwodnica jest rzeczywiście potrzebna, gdyż tiry pędzące codziennie przez Augustów i Suwałki zabijają rocznie po kilkadziesiąt osób, w tym najwięcej dzieci idących do szkoły. Zresztą już od dawna piszę na tych łamach, że w Polsce w ogóle potrzebne są lepsze szosy, autostrady, obwodnice, estakady, gdyż na naszych marnych drogach ginie codziennie więcej ludzi niż w całej Zachodniej Europie. Wszyscy moi rodacy mają tego świadomość i bardzo pragną aby autostrady biegnące przez Polskę były doskonałe, proste, szerokie, bezpieczne, jednym słowem idealne. Wyjątek stanowią tylko ci, przez których pola, lasy i łąki, te wspaniałe nowoczesne drogi mają przebiegać. Oni co prawda stanowią mniejszość, ale zdeterminowaną.

No cóż, większość cywilizowanych



państw europejskich ma już ten problem z głowy, ale my niestety nie. Biorąc pod uwagę nasz skomplikowany i buńczuczny charakter narodowy, obecnej ekipie rządzącej naprawdę wcale nie zdroszczyć. Czekają nas wkrótce, na tej prostej autostradzie do Europy wiele konfliktów w branży, że się tak wyrażę drogowej i to nie dlatego, że kłótnie i spory są integralną częścią naszego charakteru narodowego.

Wiem co piszę, bo jestem podwójnie w tę sprawę wplątany, raz jako kierowca, który lubi jeździć dobrymi drogami, dwa jako właściciel prawdziwego torfowiska, zupełnie podobnego do Rospudy, tyle że trochę mniejszego, ale dla mnie, urodzonego ekologa, niezwykle cennego. Jako, że ja kocham te żabki i ropuchy, które często latem odwiedzają nasz dom i waleśnią się po całym mieszkaniu, jak tamte po Rospudzie, a my musimy ostrożnie stąpać, aby któreś nie nadeptać.

Jednak jako osobnik o podwójnym obliczu jestem nie tylko święcie, ale i głęboko przekonany, że inwestycje drogowe w Polsce, która jest krajem położonym w samym środku Europy, są z punktu widzenia postępu i rozwoju naszego kontynentu, zwyczajnie niezbędne. Tak więc dylematy związane z rozbudową trasy wiodącej przez Rospudę, wkrótce pomnożą się stokrotnie. Dlaczego? Dlatego, że takich malowniczych miejsc w zdewastowanej ekologicznie Europie już nigdzie nie ma, tylko w Polsce. Jeśli ktoś mi nie wierzy, może przecież wpaść do Laskowca i przekonać się na własne oczy, że takich cudownych terenów z najcenniejszymi zbiorowiskami roślin, we Francji nie zobaczy. My po prostu jesteśmy jeszcze

potęgą zasobów przyrodniczych i mamy obowiązek tak skonstruować strategię oddziaływania na środowisko, aby kosztem obecnego postępu technicznego i naszego przyspieszonego rozwoju gospodarczego, nie stracić urody naturalnej naszego pięknego, choć biednego kraju. Przecież takich urokliwych Rospud, jak ta w pobliżu Augustowa jest w Polsce prawie trzysta, więc w najbliższych latach czeka nas 300 identycznych konfliktów i dlatego już dziś musimy nauczyć się łagodzić i rozwiązywać je we własnym gronie, a nie przy pomocy bezdusznych luksemburskich czy strasburskich biurokratów. Naprawdę idzie o to, aby nie wpaść w błoto. Jest rzeczą oczywistą, że biurokratyczne procedury Brukseli, dotyczące ochrony środowiska naturalnego są oderwane od życia i sensu. Kraje Europy Zachodniej zdewastowały w XX w. doszczętnie swoją przyrodę i urzędnicy UE nie posiadają żadnego prawa, aby nas w tej dziedzinie pouczać. Zresztą oni podobni są do tych aktywistów ekologicznych, którzy broniąc



Rospudy, siadają na czubkach drzew, aby ich telekamery widziały, zamiast pójść w okoliczne lasy i posprzątać śmieci, jakich tam pełno. Ja co roku je zbieram i to nie tylko we własnym lesie, ale nigdy nie dostrzegłem sławnych artystów czy intelektualistów, aby biegali po łąkach i borach z workami i zbierali foliowe odpadki, które zaczęły speścić masowo naszą piękną przyrodę od momentu, kiedy pojawiły się w Polsce supermarkety.

Ale przede wszystkim współcześni obrońcy przyrody muszą zmienić swą teatralną strategię ochrony natury. W pierwszym rzędzie powinni zawalczyć, aby cała Europa zmniejszyła liczbę tirów mknących stadami jak saleczeni po naszych polskich drogach, a w to miejsce żądać radykalnego zwiększenia przewozu towarów pociągami po torach kolejowych, które rdzewieją z nudów, bo nikt się prawie po nich nie porusza. Zresztą o wyższości dróg kolejowych nad betonowymi niechaj świadczy fakt, że projekt budowy obwodnicy przez dolinę Rospudy z Suwałk do Augustowa tworzono przez 15 lat, a trasę kolejową z Paryża do Konstantynopola pod koniec XIX wieku zbudowano w ciągu 4. To daje dużo do myślenia. A więc myślmy!



Polska - Francja - Świat *Anna Rzeczycka*

Prasa na całym świecie musi się przygotować do wielkiej rewolucji. Era gazet papierowych dobiega końca, zaczyna się przewrót elektroniczny i cyfrowy, który oznacza, że głównym źródłem informacji staje się... ekran komputera.

Z dużym prawdopodobieństwem można powiedzieć, że dzisiejsze nastolatki - pokolenie urodzone w dobie Internetu, gdy osiągną wiek trzydziestu lat, nie będą już brać do ręki prasy drukowanej. Za 10-15 lat, stanie się ona anachronizmem; niedrogie ekrany wysokiej jakości upowszechnią się, podobnie jak superszybkie łącza bezprzewodowe, większość ludzi będzie posiadała w swym domu sprzęt komputerowy, tak jak dzisiaj ma odbiornik telewizyjny czy radiowy. Już teraz, telefony komórkowe pozwalają na odbiór przekazów video i tysiące stron tekstu. Komórki są dostępne wszędzie, nawet w krajach Trzeciego Świata, dokąd zaczynają także docierać szybkie łącza. Za pięć lat, w Stanach Zjednoczonych, codziennej prasy na papierze już nie będzie, albo będzie ona występować w stanie szczątkowym. Za Stanami Zjednoczonymi, w ślad pójdą inne części świata, w pierwszym rzędzie Europa. Sensu nie straci natomiast jeszcze długo, drukowana książka, która może być przecież czytana wiele razy i przez wiele lat. A dzienniki, ulotne dzienniki, tracące na aktualności po kilku godzinach?

Ci, dla których argumentem są w tej chwili przyzwyczajenia utrwalone przez dziesiątki lat oraz komfort rozkładania i czytania dużych stron, zapewne z pewnym zaskoczeniem na początku, a potem być może przyjemnością, będą brali do ręki elastyczny ekran, na którym tekst będzie pisany elektronicznym atramentem. Na tym ekranie, wiadomości będą nieustan-



foto. P.O.

nie odnawiane; czytelnik będzie mógł ten ekran nosić w kieszeni lub w teczce i posługiwać się nim „à la carte”. Specjaliści przepowiadają, że za 5 do 7 lat, gazety papierowe drukowane będą najwyżej tylko 3 razy w tygodniu - w piątki, soboty i niedziele. Oprócz tego, informacja dostępna będzie 24 godziny na dobę i przez wszystkie dni tygodnia na internecie, a

więc także za pośrednictwem giętkiego, praktycznego ekranu przenośnego. Miną czasy wycinanych lasów, fabryk papieru i gazet wyrzucanych do kosza. Zakończona zostanie epoka marnotrawstwa i niszczenia przyrody. Miejmy przynajmniej nadzieję, że tak będzie...

Dzisiejsza prasa ma charakter ogólny, w przyszłości dziennikarze pracujący dla internetowej wersji gazet będą musieli dostosować się do rozmaitych typów czytelników, którzy będą żądali informacji krótkiej i treściwej. Długie artykuły wyjdą zapewne z mody. Już dzisiaj zresztą, ludzie czytają głównie tytuły i nawet w redakcjach, trudno jest znaleźć dziennikarzy czytających wszystko od deski do deski. Ze względu na ogromną konkurencję i wielorakość dostępnych źródeł informacji, dziennikarze będą musieli postawić na oryginalność i myśleć o tych, do których się zwracają. Minęły czasy publicystów piszących dla siebie lub dla wąskiego kręgu wielbicieli. Wyzwanie jest ogromne, ale na pewno warte podjęcia. Prasę określa się często mianem „czwartej władzy”, ponieważ kształtuje ona opinię publiczną i decydująco wpływa na życie polityczne danego kraju. Rozpowszechnienie internetu władzę tę zwiększa i stawia jej nowe wymagania. Pejzaż zbulwersowany został bowiem przez pojawienie się prywatnych stron internetowych, nie mających oparcia w oficjalnych instytucjach; w Stanach Zjednoczonych, zyskały one sobie renomę równą oficjalnym organom prasy. Zjawisko to określa się mianem „dziennikarstwa obywatelskiego”. Jest oczywiste, że dzięki niemu, dziennikarstwo zawodowe zrobi spore postępy.



ŚWIĘTA WIELKANOCNE W DOMACH POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ WE FRANCJI

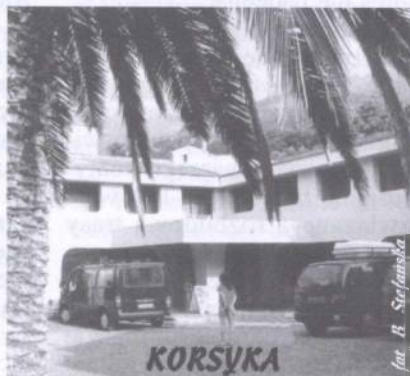
Zapraszamy do wspólnego przeżycia Triduum Paschalnego w La Ferté sous Jouarre, w Lourdes, a także na Korsyce. Jest to doskonała forma odpoczynku połączona z okazją do modlitwy i dobrego przeżycia tajemnic męki, śmierci i zmartwychwstania Pana Jezusa.



LOURDES

foto. A. Głowaczewska

Pobyt: dzień zwykły - 30 euro, dzień zwykły bez obiadu - 25 euro, dzień świąteczny - 35 euro; podróż we własnym zakresie. Informacje i zapisy: tel. 05 62 94 91 82.



KORSYKA

foto. B. Stefanowska

Pobyt: dzień zwykły (pełne wyżywienie) - 49 euro; dzień świąteczny - 56 euro; podróż we własnym zakresie. Informacje i zapisy: tel. 04 95 33 28 29.

LA FERTE SOUS JOUARRE

Dłuższy pobyt: od kolacji w Wielki Czwartek - 5 kwietnia do obiadu w Poniedziałek Wielkanocny - 9 kwietnia. Koszt: 140 euro, dzieci do 10 lat - 50 %.

Krótki pobyt: od kolacji w Wielką

Sobotę - 7 kwietnia do obiadu w Poniedziałek Wielkanocny - 9 kwietnia. Koszt: 105 euro (z dojazdem organizowanym przez PMK - jeśli będzie komplet pasażerów do minibusa: 120 euro), dzieci do 10 lat - 50 %. Informacje i zapisy: tel. 01 60 22 03 76.

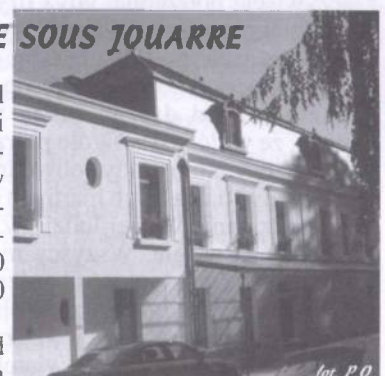


foto. P.O.



* Kronika polonijna *

od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

POLSKA

□ Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” Oddział w Opolu organizuje II edycję konkursu „Dzieje mojej polskiej rodziny”, którego uczestnikami mogą być dzieci do 15 roku życia oraz młodzież do 30 roku. Forma pracy konkursowej to: opowieść, wspomnienie, esej, album rodzinny (zdjęcia z komentarzem). Prace należy nadsyłać do 1 października br. W konkursie biorą udział prace dotąd niepublikowane i nie będące zwycięzcami innych konkursów; uczestnik konkursu zgadza się na nieodpłatne wykorzystanie jego pracy; każda praca powinna być podpisana godłem lub pseudonimem; w dołączonej kopercie muszą się znaleźć dane autora (imię, nazwisko, adres, telefon, e-mail); każdy z uczestników może przysłać tylko jedną pracę. Objętość pracy nie może przekraczać 20 stron maszynopisu; zdjęcia ilustrujące prace zostaną po wykorzystaniu zwrócone; nadsyłane prace muszą być oznaczone na kopercie dopiskiem „Konkurs”. Należy je przysyłać na adres - Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” Oddział w Opolu ul. Piastowska 17, 45-082 Opole, Polska. Zwycięzcy otrzymają nagrody pieniężne i nagrody rzeczowe.

□ Senat Rzeczypospolitej Polskiej ogłosił rok 2007 - Rokiem generała Władysława Andersa dla uczczenia pamięci знаmienitego Polaka, wybitnego dowódcy i polityka, oraz dla uhonorowania pamięci Jego Żołnierzy, których wyprowadził z „imperium zła” i wiódł zwyciężskim szlakiem do Ojczyzny przez Monte Cassino i Bolonię, żołnierzy, którym „ojcował” do końca swoich dni na wychodźstwie.

□ W br., 35-lecie swojego istnienia obchodzi Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym, który jest placówką naukową Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Program działalności instytutu skupia się na sprawie łączności Polski z Polonią. Badania prowadzi na płaszczyźnie historycznej, teologiczno-pastoralnej, prawnej, psychologiczno-socjologicznej, a nawet literackiej. Instytut Polonijny KUL prowadzi od 1989 r. sze-

roko zakrojone badania nad problematyką Polaków na Wschodzie. Instytut Polonijny publikuje rocznik naukowy „Studia Polonijne”. Treścią rocznika są prace poszerzające wiedzę Polonii o siebie, dotyczące jej wzajemnej integracji jak i pogłębiające wiedzę Polaków w kraju o życiu emigrantów. „Studia Polonijne” umacniają związki kulturalne i narodowe kraju z emigrantami polskimi zagranicą, wskazują możliwości i potrzeby wzajemnej łączności i współdziałania. Służą też umacnianiu tradycji kultury polskiej i Polonii w świecie. Powstające w Instytucie Polonijnym monografie na temat dziejów Polonii przybliżają coraz bardziej możliwość powstania syntezy obejmującej dzieje kościelne Polonii w poszczególnych krajach osiedlenia. Kilka lat, zespół badawczy instytutu pracował nad „Leksykonem geograficzno-historycznym parafii i kościołów polskich w Kanadzie” (Lublin, 1992-93). Dzieło, to wynik zespołowej pracy wszystkich pracowników instytutu, zostało wydane w dwóch tomach dla upamiętnienia 500-lecia odkrycia Ameryki. Leksykon daje obraz wkładu Polaków, nie tylko w życie kościelne Kanady, ale przede wszystkim całego społeczeństwa kanadyjskiego.

□ Ukazała się książka Jadwigi Plewkoskiej „Duszpasterstwo Polonii w procesie jej integracji ze społeczeństwem Kanady 1875-1988”. Jest to praca źródłowa o profilu socjologiczno-historycznym, ukazująca w sposób ciekawy mechanizmy przemian zachodzących w różnych dziedzinach życia Polonii kanadyjskiej: społecznym, kulturowym, narodowym i religijnym. Instytut Polonijny KUL podjął badania nad dziejami parafii polskich w Szwajcarii i USA. Stosowne kwerendy archiwalne przeprowadzone zostały w Polskiej Misji Katolickiej w Marly koło Fryburga i w Polskim Instytucie Naukowym w Filadelfii.

NIEMCY

□ Niemiecki Ośrodek Badań Polonistycznych w Darmstadt zamierza wydać pierwszy podręcznik do nauki języka polskiego w niemieckich gimnazjach. Ośrodek chciałby osiągnąć dla języka polskiego w niemieckich gimnazjach, status języka obcego traktowanego na równi z innymi językami, np. włoskim czy hiszpańskim.

LITWA

□ Imię Jana Pawła II nadano kaplicy w gmachu litewskiego Sejmu. W foyer parlamentu otwarto także wystawę fotografii, ukazujących ważne wydarzenia z życia papieża, w tym także jego pielgrzymkę na Litwę w 1993 r. Jan Paweł II nauczał wówczas, że Polacy i Litwini powołani są do współpracy, a przede wszystkim do słuchania siebie nawzajem.

BELGIA

□ Cenionym polonijnym duszpasterzem w Brukseli jest o. Władysław Walaszczyk, kapłan Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej.

Władysław Walaszczyk urodził się 1960 r. w Bełstwinie, jako syn Edwarda i Heleny z Jasińskich. Po ukończeniu studiów w Wyższym Seminarium Duchownym Misjonarzy Oblatów w Obrze, przyjął w 1989 roku święcenia kapłańskie. Pracę duszpasterską rozpoczął jako wikariusz w Milanówku, a następnie pracownik redakcji „Misyjnych dróg” w Poznaniu 1990-93; wikariusz w Polskiej Misji Katolickiej w Brukseli 1993-96, wikariusz i sekretarz rektora 1998-; wikariusz w Maasmechelen (Belgia) 1996-98; katecheta dzieci polskich w Kwaterze Głównej NATO (SHAPE) w Mons 2000-01; nauczyciel religii w szkole polskiej przy Ambasadzie RP w Brukseli 1998-. Założyciel i dyrektor Szkoły Polskiej przy PMK w Brukseli, realizującej program MEN dla dzieci przebywających poza granicami Polski 1998-. Organizator młodzieżowego zespołu muzycznego „Misja” w Brukseli, który gościnnie występował, m.in. w Szwecji, Niemczech, Francji i Polsce.



WIELKA BRYTANIA

□ Wydaniem specjalnego informatora dla polskich imigrantów uczciła Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy diecezja Clifton w południowo-zachodniej Anglii. 16-stronicową książeczkę przygotowała diecezjalna komisja ds. Sprawiedliwości i Pokoju we współpracy z przedstawicielami polskiej społeczności.

WŁOCHY

□ Słynny kompozytor muzyki filmowej, laureat tegorocznego Oscara za całokształt twórczości - Ennio Morricone zaprezentuje po raz pierwszy w Rzymie kantatę pod tytułem „Pieśń o Bogu ukrytym”, opartą na tekstach poetyckich i fragmentach nauczania Jana Pawła II. Światowa prapremiera tego utworu odbędzie się w sali koncertowej Auditorium Conciliazione koło Watykanu. Morricone poprowadzi orkiestrę Roma Sinfonietta i dwa rzymskie chóry. Zaśpiewa baryton, Roberto Abbondanza. W partiach recytacyjnych dzieła, skomponowanego przez Morricone w hołdzie dla Jana Pawła II, zostaną odczytane fragmenty 19-tu jego przemówień i homilii. „Pieśń o Bogu ukrytym”, to tytuł utworu Karola Wojtyły z 1944 r. Ennio Morricone skomponował również muzykę do dwóch części filmu o krakowskich latach przyszłego papieża oraz jego pontyfikacie, wyreżyserowanym przez Giacomo Battiato. Jana Pawła II zagrał w nim Piotr Adamczyk.

Drugie życie Janiny

Ostatnio zagrała krótką rolę w filmie Erica Barbier - „Le Serpent, (Żmija), którego premiera odbyła się pod koniec ubiegłego roku. Tłumy ludzi ze świata filmowego zebrały się w olbrzymiej sali kina Max Linder w Paryżu, a po projekcji reżyser podszedł do niej z gratulacjami oznajmiając donośnym głosem: „Janina ma grande star” i ucałował ją.

W filmie jest właścicielką pawilonu wynajmującą pokój młodej dziewczynie, która zostaje zamordowana.

To nie pierwszy film E. Barbier, w którym grała Janina Gaczoł, ale dla niej najważniejsza była rola w „Le Brasier”, gdzie występowali, wraz z mężem, w rolach Wróblewskich. Tematem tamtego obrazu był los polskich górników w płn. Francji. Film kręcono przez trzy dni w Belgii, a następnie w Polsce. Kiedy Eric Barbier zadzwonił do nich z propozycją, Stanisław najpierw zaniemówił z wrażenia (miało to miejsce w dwa tygodnie po upadku komunizmu w Polsce), potem wykrzyknął z radością: - „Dla nas, jest to prawdziwy dar Boży”. Dla nich, uchodźców politycznych, powrót po 33 latach do Kraju i to z misją artystyczną był prawdziwym darem niebios.

Producenci zapłacili im za paszporty i podróż do Polski. Wyglądała ona zupełnie tak samo, jak przed trzydziestu laty tylko odbywała się w odwrotnym kierunku. Mgła i w związku z tym duże opóźnienie samolotu. Wyślano po nich szofera ze Śląska i Jadviga poprosiła, by przejechał przez Radom - jej rodzinne miasto. Kiedy weszła tam do kościoła Franciszkanów (było to w okresie Bożego Narodzenia) i usłyszała kolędę *Lulajże Jezuniu... matula Cię utula*, poczuła w tym momencie, że jest w domu.

Pani Janina nie zapomni nigdy, że wiozła paczkę dla dzieci z sierocińca w Bochni, na którą złożył się francuski bank, kiedy jego pracownicy dowiedzieli się o ich podróży do Polski. W kraju panowała bieda, a obchodzili z mężem 30 rocznicę ślubu. Pan Stanisław kupił tak olbrzymi bukiet kwiatów, że kwiaciarka przekonywała go, iż nie będzie go stać, by za nie zapłacić. Niezapomnianych chwil, związanych z tym pierwszym w ich życiu, ważnym filmem jest co niemiara, Janina mogłaby wspominać bez końca. Jedną z materialnych pamiątek wiszących na ścianie w salonie są zdjęcia z Jean-Marc Barr (grającym w tym filmie), pokazujące uśmiechnięte twarze bohaterów.

Eric Barbier został przyjacielem domu państwa Gaczołów, ale poznali go znacznie wcześniej, u Jezuitów w Paryżu, gdzie Janina pracowała. Był wtedy młodym człowiekiem, po szkole filmowej i musiał nakręcić swój pierwszy film. Szukał kogoś z językiem rosyjskim a akurat księża urządzali rosyjski wieczór. Więc zaangażowano pana Stanisława. Tak rozpoczęła się przygoda z filmem, a później nawiązywanie dalszych kontaktów.

Pani Janina, poprzez fakt uznania jej za zawodową aktorkę znalazła się w kilku publikacjach książkowych i na Internecie, dzięki czemu zwracają się do niej różni



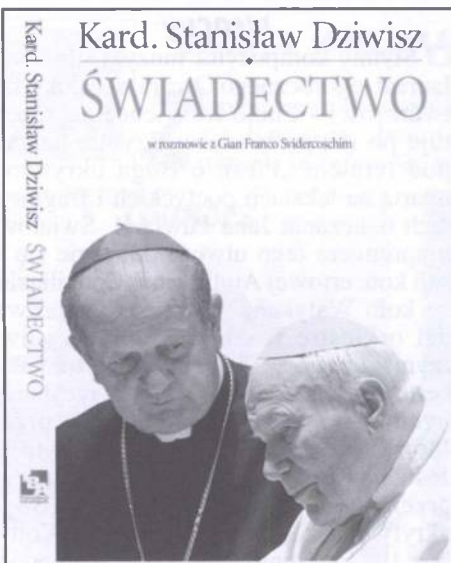
reżyserzy szukający odtwórczyni charakterystycznych ról. Tak dostała rolę tłumaczki w „La Petite Apocalypse” - filmie słynnego Costa-Gavras. Następnie grała ponownie u Erica Barbier w filmie „Les Années Lycées - Un Air de Liberté” w roli pani Vasque, a później w filmie „L'année Juliette», (w roli pani Milovitch), w reż. Philippe'a Le Guay, z Luchini'm. Nie można pominąć jej roli matki Edka (Stéphana Freissa) w „Comme les Rois” (Jak królowie), filmie reżyserowanym przez François Velle. Brała też udział w kilku filmach krótkometrażowych.

Mimo, że jest już na emeryturze, która podsumowała pewien etap jej pracowitego życia (wychowała 4 synów), ciągle kontynuuje swoje aktorskie powołanie wyznając dewizę, że w życiu na nic nie jest za późno. Należy jej zatem życzyć dalszych sukcesów w kolejnych rolach.

OB

P.S. Film „Le Serpent” można jeszcze obejrzeć w kilku miastach wokół Paryża, np. w Ermont, Delle czy Champagne sur Seine oraz w blisko 30 innych salach francuskich kin. Niebawem ukaze się on także na płytach DVD.

Poruszające wspomnienia osobistego sekretarza Ojca Świętego, Jana Pawła II, bezpośredniego świadka wydarzeń największego Pontyfikatu w dziejach Kościoła, spisane w rozmowie z Gian Franco Svidercoschim.



DO NABYCIA WREDAKCJI GK

263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris

„Obaj nie wiedzieliśmy, czym to się skończy”, wspomina abp Stanisław Dziwisz dzień 8 października 1966 r., kiedy po raz pierwszy rozmawiał z biskupem Wojtyłą.

„Byłem przy nim prawie czterdzieści lat. Najpierw przez dwanaście lat w Krakowie, a potem przez kolejnych dwadzieścia siedem w Rzymie”. „Często słyszałem, że jestem cieniem Ojca Świętego. Wszyscy wiemy, że z cienia lepiej widać to, co jest w pełnym słońcu” - mówi kard. Dziwisz...

Proszę o przesłanie książki. ilość egz.:... w cenie po 11 euro (z przesyłką: 14 euro). Razem: euro (dołączam czek).

Imię i nazwisko:

Adres:

.....; tel.

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Ks. Władysław ZAJĄC OFM	LIMOGES -160 euro
Ks. Jarosław KUCHARSKI	PARIS XIV - 51 euro
NN -	20 euro
Mme Edwige WOZNAK	DUNKERQUE -10 euro
Mme Małgorzata Anna NALEPA	NICE - 20 euro
NN -	250 euro
Mr Roman GALBIERCZYK	SALLAUMINES -10 euro
NN -	30 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

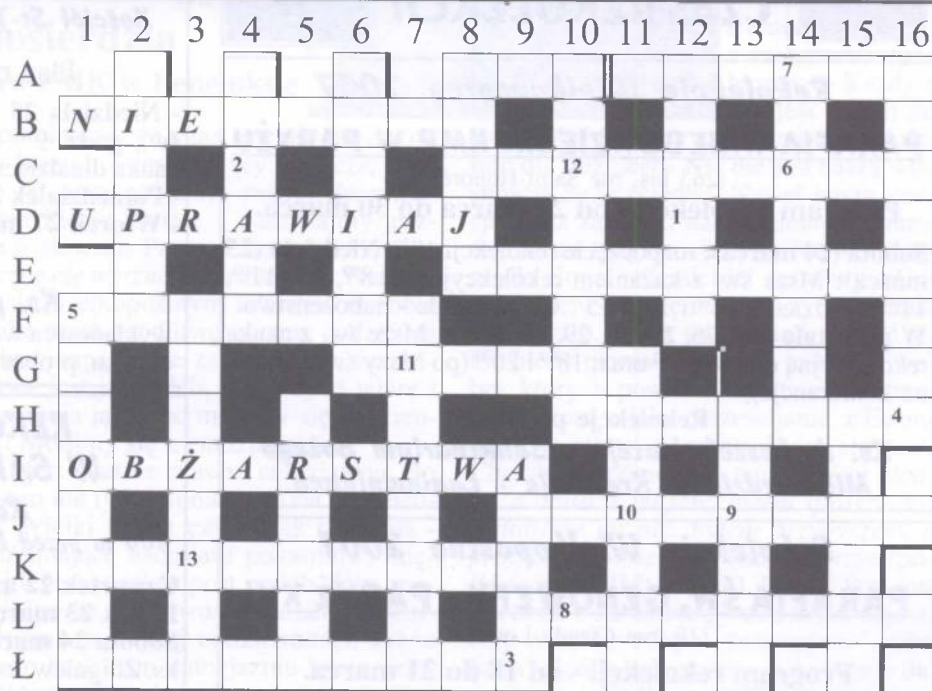
Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:
Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na:
CCP 1268-75 N PARIS

Poziomo: **A-8.** Człowiek lubiący i umiejący się bawić, używać życia (z j. francuskiego); **B-1.** Konflikt, który „rujnuje”; **C-8.** Przyjście na świat; **E-8.** Łakomstwo przy stole, jedzenie ponad miarę; **F-1.** Poniesiony koszt zakupu; **G-6.** Uprawia rolę; **H-10.** Schodkowy wodospad; **J-9.** Kaptur przy kołnierzu płaszcza lub „amunicja” do pistoletu - zabawki chłopców; **K-1.** Człowiek podstępny, matacz; **L-9.** Polska dla nas; **Ł-1.** Biała odmiana gipsu.

Pionowo: **1-F.** Gruba, puszysta dzianina wszywana pod podszewkę okryć zimowych i jesiennych; **2-A.** Antonim słowa „zimny”; **3-F.** Rodzaj twardego cukierka lub pigułka z apteki; **4-A.** Broń sieczna; **5-H.** Długa sierść pokrywająca koński łeb; **6-A.** Mały, barwny ptaszek o długim dzióbku, żywiący się głównie nektarem kwiatów; **7 F.** Przeciwnieństwo, sprzeczność; **8-A.** Instrument muzyczny Murzynów amerykańskich (rodzaj gitary); **9-I.** Występuje na scenie; **10-A.** „Łączy” dwie ściany budynku stojące pod jakimś kątem względem siebie; **11-G.** Miasto w Karkonoszach - ośrodek turystyczno-wypoczynkowy; **12-A.** Miasteczko na Grodzieńszczyźnie, w pobliżu Sokółki i Kuźnicy (dzisiaj w granicach Białorusi); **13-H.** Wypleciony z wikliny; **14A.** Dawniej - lotnictwo; **15-H.** Powszechnie o bilonie; **16-A.** „Ogniem i mieczem”, „Potop” i „Pan Wołodyjowski” - H. Sienkiewicza.

KRZYŻÓWKA O TYM JAK UNIKNĄĆ NADWAGI

- proponuje Marian Dziwniel -



Litery z ponumerowanych od 1 do 13 pól utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia!



Polacy na Zachodzie

Spotkanie Prezydium Polskiej Rady Duszpasterskiej Europy Zachodniej

- komunikat prasowy -

W dniach 2-4 marca, w Sekretariacie Episkopatu Polski odbyło się zebranie Prezydium Polskiej Rady Duszpasterskiej Europy Zachodniej, na które przybyli rektorzy Polskich Misji Katolickich: z Anglii - ks. prał. Tadeusz Kuka (wiceprzew. Rady), z Francji - ks. inf. Stanisław Jeż, z Niemiec - ks. prał. Stanisław Budyń, Sekretarz Generalny Rady - ks. Krzysztof Tyliczszak SChr., wiceprzewodniczący Rady - prof. Piotr Małozewski (Niemcy), Barbara Płaszczynska (Francja), Zenona Bossi-Helbin (Szwajcaria).



Obradom przewodniczył ks. bp Ryszard Karpiński, Delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji.



W czasie obrad omówiono najważniejsze problemy duszpasterstwa polonijnego w Europie Zachodniej, wyniki ankiety dotyczącej stanu szkolnictwa polonijnego, oraz przygotowano tematykę i program plenarnego zebrania PRDEZ, które odbędzie się w Rzymie w dniach 16-18 listopada br., pod hasłem: „Ośrodki Polskich Misji Katolickich jako podstawowe centra zachowania wiary i tożsamości narodowej w warunkach emigracji”.

W piątek, 2 marca przedstawiciele Prezydium spotkali się z Wicemarszałkiem Senatu RP - Krzysztofem Putrą oraz przewodniczącym Sejmowej Komisji ds. Łączności z Polakami za Granicą - posłem Stanisławem Zadorą. W czasie tego spotkania przedstawiono podstawowe problemy finansowania nauczania języka polskiego w Europie Zachodniej. W zasięgu polskich parafii pozostaje łącznie około 17 tys. dzieci, które uczestniczą w lekcjach religii. Natomiast 9,5 tys. dzieci i młodzieży jest objętych regularnym nauczaniem przedmiotów ojczystych: języka polskiego, historii, geografii naszego kraju. Nauczaniem przedmiotów ojczystych zajmuje się blisko 600 nauczycieli, którzy finansowani są ze zbiorów rodziców, parafii, lub pracujący całkowicie społecznie.

W niedzielę, członkowie Prezydium uczestniczyli w Mszy św. koncelebrowanej i spotkaniu z ks. bp Piotrem Liberą - Sekretarzem Generalnym Konferencji Episkopatu Polski. Członkowie Prezydium Rady z radością przyjęli wiadomość o nominacji na stolicę arcybiskupią w Warszawie, ks. bp Kazimierza Nycza.

Ks. Krzysztof Tyliczszak SChr.
Sekretarz Generalny Rady



Polacy we Francji

CZAS REKOLEKCJI

Rekolekcje Wielkopostne 2007
PARAFIA WNEBOWZIĘCIA NMP W PARYŻU

(263 bis, rue Saint-Honoré)

Program rekolekcji - od 24 marca do 30 marca.

Sobota (24 marca): rozpoczęcie rekolekcji 18³⁰. **Niedziela (25 marca):** Msze św. z kazaniem rekolekcyjnym: 8⁰⁰, 9³⁰, 11⁰⁰, 14⁰⁰ (dla dzieci), 16⁰⁰ i 19³⁰. 15¹⁵ Gorzkie żale - nabożeństwo. **W pozostałe dni:** 26, 27, 28, 29, 30 marca: Msze św. z nauką rekolekcyjną o godz.: 8⁰⁰ oraz: 18⁰⁰ i 20⁰⁰ (po Mszy św. specjalna konferencja).

Rekolekcje prowadzi:
Ks. dr Leszek Mateja z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie - Łagiewnikach.
Rekolekcje Wielkopostne 2007
PARAFIA ŚW. GENOWEFY - PARYŻ XVI

(18, rue Claude Lorrain)

Program rekolekcji - od 18 do 21 marca.

Niedziela (18 marca): Msze św. z kazaniem rekolekcyjnym: 9³⁰, 11³⁰, 18⁰⁰. **Od poniedziałku 19 marca do środy 21 marca:** Msze św. z nauką rekolekcyjną o godz.: 18⁰⁰ i 20⁰⁰.

Rekolekcje prowadzi:
Ks. Kazimierz Kopacz kapelan Domu PMK w Lourdes
Parafia Miłosierdzia Bożego w Paryżu -20, rue Legendre - Rekolekcje wielkopostne: 17-21 MARCA
krypta kościoła St Charles de Monceau

Sobota: godz. 19 - Msza św. z kazaniem, koronka do Bożego Miłosierdzia, konferencja, **Niedziela:** godz. 11 - Msza św. z kazaniem rekolekcyjnym w kaplicy; godz. 18 - Gorzkie Żale z kazaniem rekolekcyjnym, godz. 19 - Msza św. wieczorna z kazaniem rekolekcyjnym, **Poniedziałek, wtorek i środa** (w krypcie): godz. 19 - Msza św. z kazaniem rekolekcyjnym; koronka do Bożego Miłosierdzia, konferencja. Spowiedź rekolekcyjna: wtorek.

Rekolekjonista: ks. mgr Stanisław Morańda


Polacy w Belgii

**REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE
W BRUKSELI**

Polska Misja Katolicka w Beneluksie pw M.B. Częstochowskiej
Bruksela rue Jourdan 80

Dla Dorosłych: V Niedziela Wielkiego Postu 25 marca (godz. 8.00, 10.30, 16.30, 18.30) oraz **poniedziałek, wtorek i środa** - tj. od 26 marca do 28 marca (codziennie o godz. 19.00) w kościele N. D. de la Chapelle.

Nauki Stanowe: **Dla Kobiet** - w poniedziałek 26 marca po Mszy św.; **Dla Mężczyzn** - we wtorek 27 marca po Mszy św.

Dla Młodzieży: od czwartku 29 do soboty 31 marca (codziennie o godz. 20.00 w PMK - rue Jourdan 80).

Dla Dzieci: w niedzielę 25 marca o godz. 12.00 - w kościele N. D. de la Chapelle.

SPOWIEDŹ REKOLEKCYJNA

dla dorosłych: od poniedziałku 26 do środy 28 marca (od godz. 18.00 w N.D. de la Chapelle).

dla młodzieży: piątek 30 marca po Mszy św. w PMK (rue Jourdan 80)

dla dzieci: sobota 24 marca, godz. 16.30 w PMK (rue Jourdan 80)

Wszystkie nauki rekolekcyjne dla dorosłych i dla dzieci głoszone są w kościele Notre Dame de la Chapelle (Place de la Chapelle 1).

Rekolekcje dla młodzieży mają miejsce w kaplicy Polskiej Misji Katolickiej (rue Jourdan 80).

Nauki rekolekcyjne głosi:

o. mgr Sebastian Wiśniewski OMI z Poznania.

**REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE
W AULNAY SOUS BOIS**
Kościół St-Joseph - 57, Av. de la Croix Blanche
Plan rekolekcji w dniach 25 - 27 marca:

- **Niedziela 25 marca:** godz. 8⁰⁰ - I nauka ogólna na Mszy św.; godz. 9³⁰ - I nauka ogólna na Mszy św., po Mszy św. nauka dla dzieci w kaplicy; 18⁰⁰ - I nauka ogólna na Mszy św.
- **Poniedziałek 26 marca:** 20⁰⁰ - II nauka ogólna na Mszy św.
- **Wtorek 27 marca:** 20.00 - III nauka ogólna na Mszy św.

Rekolekcje prowadzi:
Ks. prał. dr Zbigniew Cabański -

wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku, proboszcz parafii Osięciny, w diecezji włocławskiej.

**REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE
W SAINT-DENIS: 22 - 24 MARCA**
Kościół St-Denis de l'Estrée
300 m przed Bazyliką St-Denis, M^e 13 St-Denis Basilique

Czwartek 22 marca: 19³⁰ - Msza św. z nauką ogólną
Piątek 23 marca: 19³⁰ - Msza św. z nauką ogólną
Sobota 24 marca: 14⁰⁰ - nauka pokutna, spowiedź (spowiada ks. Zbigniew, ks. Rekolekcjonista i ks. Gospodarz), 15⁰⁰ - Msza św. dla dzieci. Zakończenie.

Rekolekcje prowadzi:
Ks. prał. dr Zbigniew Cabański -

wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku, proboszcz parafii Osięciny, w diecezji włocławskiej.

**Msze święte
w Wielkim Tygodniu
i w Wielkanoc**
Wielki Czwartek - 5 kwietnia:

kaplica PMK - godz. 19.00 - Ceremonie wielkoczwartkowe.

Wielki Piątek - 6 kwietnia:

kaplica PMK - godz. 18.30 - Droga Krzyżowa; - 19.00 - Pamiątka Męki Pańskiej, czuwanie przy Grobie Pańskim do północy.

Wielka Sobota - 7 kwietnia:

kaplica PMK - do godz. 19.00 - Adoracja przy Grobie Pańskim; święcenie potraw w godz. 10.00 - 18.00 (Dzieci przychodzą ze święconką o godz. 11.00); - godz. 19.00 - Ceremonie wielkosobotnie.

NIEDZIELA WIELKANOCNA
- 8 kwietnia -

REZUREKCJA - godz. 7.00 - kościół N.D. de la Chapelle (Place de la Chapelle 1), pozostałe Msze św. - godz. 10.30, 16.30, 18.30.

PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY
- 9 kwietnia -

kaplica Polskiej Misji Katolickiej (rue Jourdan 80)

Msze św. jak w niedzielę - godz. 8.00, 10.30, 16.30, 18.30.



Polacy w Beneluxie

Boże! Bądź we mnie! Bądź przy mnie! Bądź przede mną!

(św. Patryk)

Fundusz Miłosierdzia

Odezwa Wielkopostna Rektora PMK w Beneluxie



również mój dar materialny, moje „euro”, które wspiera akcję życia i emerytów, ludzi z marginesu społecznego. Każdy z nas jest darem od

Przewielebni Księża, Kochani Rodacy!

Wielki Post zaczęty! Który to już w naszym życiu? To czas szczególny i wyjątkowy! Skoro Jezus 40 dni przygotowywał się do publicznej działalności na pustyni, to i my podobnie, przez 40 dni przygotowujemy się do największego święta naszej wiary - WIELKIEJ NOCY!

Jak przeżywać najlepiej te dni? Są trzy warunki dobrego Wielkiego Postu: modlitwa, post i jałmużna.

Modlitwa to wzniesienie swojej duszy ku Bogu! W modlitwie człowiek przebywa z Bogiem. To tak, jakby pytał *co chcesz, abym uczynił?* Z modlitwą mamy kłopoty. Czasu za mało. Chwila niestosowna. I nie wiem jak się modlić! To nasze częste odpowiedzi. Podobnie było z apostołami, aż jeden z nich powiedział wprost - *Panie, naucz nas się modlić* (Łk 11,1). A Chrystus odpowiedział: *Kiedy się modlicie mówcie „Ojcze nasz...”*. Może właśnie teraz zacniemy uważniej odmawiać: *Ojcze nasz?* Znamy tę modlitwę wszyscy. Znamy?! A czy ją rozumiemy? *Ojcze nasz* to mój wybór! Uznaję w Tobie, Boże, Ojca, który kocha, ale także, którego się respektuje. Powiedziano tam także *święć się imię Twoje*. Czy „nie kręcimy się” wokół siebie? Czy na pierwszym miejscu nie chcemy święcić imienia Zośki, Pawła, Wojciecha, matki, kolegi czy koleżanki a może swojego psa?! Nie dziwny się, że przeklinaliśmy marksizm, hitleryzm itp. *Bądź wola Twoja...* Czy nie stawiamy na pierwszym miejscu własnej woli? Wybieramy z Przykazań Bożych tylko te wygodne, przyjemne, na czasie. Po co respektować starców, kaleki, bezdomnych, słabych, czy nie lepiej załatwić wszystko eutanazją? Więcej czasu zostanie dla nas! Niech żyje piękno ciała i przyjemności dnia. Ważny jest mój własny żołądek!

Nie dziw się, że szybko stracisz wiarę w dobro. Zapominasz o sprawiedliwości. Nie będzie miejsca na miłość inną, jak tylko do siebie. Rozbudzony egoizm. Konsumpcyjne życie. I tyle wojen między nami! A w konsekwencji nienawiść do wszystkiego i wszystkich. W modlitwie Pańskiej są też słowa *odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom...* Jakież to rejestru win ciągniemy za sobą w naszym życiu na obczyźnie, wobec naszych rodzin, żon, mężów i matek i dzieci. Z dala od swoich zapominamy o wierności małżeńskiej, żeśmy jeszcze tatą i mamą! Że mamy zobowiązania wobec dzieci, swojej wspólnoty i Ojczyzny! Niewierność tu i tam. Grzech wielki i mały. Rozwody! A któżby się tym przejmował?! Z Bogiem i sumieniem rozliczę się później! Jeszcze czas!

Zapominamy, że czas jest nie nasz - on jest Boży i... zaskakujący: *głupcze, jeszcze tej nocy żądadają twojej duszy...* - mówi Pismo Święte. I pamiętajmy jeszcze o słowach Pana: *a żeś letni i zimny, pocznę cię wyrzucić z ust moich*. Warto w czasie wielkopostnym odnowić w sobie ducha przez modlitwę gorącą, codzienną i zbawienną. I nie zapomnijmy, że modlitwa jest jak chleb, który żywi wiarę i wzmacnia ją. Więc módlmy się codziennie! Módlmy się z entuzjazmem!

Post jest właśnie czasem entuzjazmu. Bo post to nie tylko miniona środa popielcowa, Wielki Piątek czy piątek tygodnia - wzbraniające nadmiaru pokarmów, mięsa, ale jest to także post moich słów, mojego języka, złośliwości, zazdrości, wulgaryzmu w naszej codzienności. Jakże często brak nam entuzjazmu bycia człowiekiem odpowiedzialnym. Entuzjazm - piękne słowo, dziś często zapomniane, pojawiające się zazwyczaj w kontekście negatywnym, bo się do jakiegoś zagadnienia czy pracy podchodzi... bez entuzjazmu. Słowo to pochodzi z języka greckiego, od słów „en Theos”, czyli „w Bogu”. Odczuwać entuzjazm, to być świadomym obecności Bożej. Podchodzić do kogoś lub do czegoś entuzjastycznie to podchodzić „po Bożemu”. Każde działanie ludzkie jest, wykluczony grzech, sensowne. To naprawdę nie jest aż tak ważne, co się robi, tylko jak, z jakim nastawieniem. Miarą wielkości człowieka i jego dokonań jest to, ile tam było entuzjazmu, czyli Boga. Bez Boga, przemieniającego serce i ducha, społeczeństwa, choćby bardzo zamożne i zachystujące się swawolą, będą i pozostaną jedynie „szkieletów ludami” (A. Mickiewicz). Post, to jest właśnie wołanie o moją obecność w gronie entuzjastów. To dzięki nim istnieje ten świat, dzięki ludziom sumiennym, uczciwym, rzetelnym. Bo sprzątanie, zamiatanie, praca w fabryce i na polu, przy łopacie lub przy biurku, ale radosna i rzetelna, a nawet jesień życia - pozornie bierna, nieprzydatna i choroba budząca paniczny lęk; gdy to wszystko, i wiele innych spraw jest przeżywane w Bogu, razem z Nim, staje się miejscem, gdzie dzieje się świętość! Dlatego nie bójmy się entuzjazmu; w tym czasie wielkopostnym mów i czyń „en theos” - „w Bogu”.

Jałmużna oznacza mój dar dla drugiego, zwłaszcza człowieka biednego. Oznacza moje dzielenie się sercem, czyli miłością i życzliwością z drugim. I także moje materialne wsparcie, tam gdzie płacze dziecko bezdomne, w szpitalu, czy niechciane, albo podrzycone! Jałmużna nasza potrzebna jest i chorym, którzy nie mają za co kupić lekarstw. Jałmużna to

Boga! Każdy z nas jest równocześnie darem dla bliźniego! Nic nie jest naszą własnością bezwzględna. Nawet nasza pensja, nasz zarobek, nasze talenty, zdolności i nasza egzystencja. Jesteśmy stworzeni dla Boga i dla siebie! Jesteśmy zdani na siebie! Nam się udało w życiu. Innym nie wyszło, nawet gdy chcieli, bo są i takie biedy niezawinione. Są to biedy, wobec których powinniśmy stawać ze zrozumieniem, a jako chrześcijanie, z Ewangelią w rękę i w sercu, która słowami Chrystusa przypomina nam: *Byłem głodny, a daliście mi jeść, byłem spragniony, a daliście mi pić, byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie, byłem nagi, a przyodzialiście mnie* (Mt 25,35n). Wielki Post jest dla mnie i dla ciebie pytaniem jak dajesz. Czy tylko krytyką - „darmozjad”, albo bezwzględną kalkulacją - „a kto mnie da, a co ja z tego będę miał?”. Niech odpowiedziami na te pytania będą słowa Chrystusa: *Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili* (Mt 25,46). Tyle w naszym Beneluxie „polskiej biedy”, tyle potrzeb i codziennych pukań: o pomoc, o chleb, o bilet do domu! Kto temu zaradzi? Najlepiej zrobimy to wszyscy razem, świeccy i duchowni, w imię solidarności, miłości drugiego i miłości Boga. Tyle wołań i listów z Ojczyzny. Papier to uwiecznił, ale serce się rozrywa. Potrzebne książki dla dzieci, swetry na zimę, lekarstwa i medyczne instrumenty. Nawet jakiś autobus stary, by dowozić dzieci z pięciu wiosek do jednej szkoły. Są różne wołania! Jedno z nich o figurę Matki Bożej z Banneux do kuchni charytatywnej we Wrocławiu, dla bezdomnych, gdzie Maryja, Matka Ubogich, była im patronką, a w pożarze kuchni i ona uległa zniszczeniu. Jest wiele próśb! Dlatego zwracam się do Was wszystkich z apelem o Wasz wielkopostny dar na „Fundusz Miłosierdzia”. Księża mają specjalne koperty na ten cel. Weźcie z entuzjazmem tę kopertę i z owym „en Theos” - „w Bogu” złożcie swój dar serca. Niech Twoja jałmużna będzie entuzjastyczna, szczerą i wielką jak Twoje serce! „Bóg zapłać” Wam! I słę Wam mój dar modlitwy i moje dla Wasz uznanie za każdy dar Waszej miłości. Życzę błogosławionych i pełnych entuzjazmu dni Wielkiego Postu! „Szczęść Boże”!

**Ks. Ryszard Sztulka,
Rektor PMK w Beneluxie**

Ofiary na „Fundusz Miłosierdzia” można przekazać bezpośrednio na konto bankowe Rektoratu: Mission Catholique Polonaise ASBL, rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles; Nr 427-9144051-12 z dopiskiem: „Fundusz Miłosierdzia”.



Listy do Redakcji

List otwarty do Ludowców w Polsce



Zwiadomości prasowych dowiadujemy się, że Stany Zjednoczone zwróciły się do rządu RP w sprawie zainstalowania w naszym Kraju systemu tarczy antyrakietowej, dla obrony USA i Europy. Zainstalowanie tego systemu w Polsce naraża nasz kraj na pierwszy atak nieprzyjaciela i zniszczenie kraju.

Ta sytuacja przypomina nam okres zimnej wojny z lat 70-tych, gdy NATO zaporą atomową w swej obronie wzięło na cel Polskę i Czechosłowację przeciw najazdowi sowieckiemu. Wówczas PSL we Francji, w swych rezolucjach ostro protestowało przeciw planom NATO, czynienia z Polski i krajów środkowej Europy cmentarzyska atomowego. Dzięki Opatrzności Bożej, Janowi Pawłowi II i pułkownikowi R. Kuklińskiemu nie doszło do trzeciej wojny światowej w latach 80-tych, którą to planował Związek Sowiecki. Obecnie odnosi się wrażenie, że historia się powtarza. Wobec tego zachodzi pytanie, dlaczego USA chce zainstalować ten system w Polsce, skoro mają swe bazy w Niemczech, a przy dzisiejszej technice, kilkaset kilometrów więcej nie robi różnicy. Czyżby chodziło im o obronę swoich baz w Niemczech kosztem

Polski? Niemcy popierają instalację antyrakietową w Polsce. Ciekawe dlaczego nie zwracają się do Amerykanów o zainstalowanie tego u siebie? Widocznie nie chcą narażać swego kraju na potencjalne zniszczenie. Pamiętać trzeba, że Amerykanie i Anglicy każdą podpisaną umowę, handlową czy polityczną, traktują jako „business for business”. Mamy nadzieję, że rząd Polski i politycy przestaną być łatwowierni różnym obietnicom amerykańskim mając dowody na niedotrzymanie wielu warunków dotyczących offsetu. Słabo one wyszły po zakupie samolotów F16, które Polsce przekazano z różnymi usterkami. Już najwcześniejszy czas, by wyciągnąć odpowiednie wnioski dotyczące tej sprawy, jak i historii II wojny światowej, w której Stany Zjednoczone przefrymarczyły w Teheranie i Jacie Polskę i oddały

całą Europę pod władzę stalinowskiego satrapy. To w Traktacie Jałtańskim była podpisana umowa gwarantująca Polsce wolne wybory po wojnie. Mija 60 lat od sfalszowania wyborów w Polsce w latach 1945-47, gdy cały naród pod przywództwem S. Mikołajczyka walczył o prawdziwą demokrację i wolne wybory. NKWD i UB siały terror, mordowały i wywoziły na Sybir najlepszych patriotów z AK, BCH, WiN i przywódców PSL, PPS i SP, a Stany Zjednoczone (posiadając bombę atomową) dostownie nie ruszyły palcem w bucie w obronie tej naszej wolności i demokracji. Mogli wymusić na Stalinie przyrzeczone wolne wybory, a tego nie uczynili, bo nie było to już strefą ich zainteresowań, a Polska zapłaciła za to 45-letnią okupacją sowiecką. Tarcza antyrakietowa uchroni Stany Zjednoczone i część Europy Zachodniej. Jednak lepiej byłoby, aby te tarcze były zainstalowane na łodziach podwodnych i na satelitach, a nie narażały bezpośrednio wiernych sojuszników USA, gdyż już raz za lekkomyślność Amerykanów, Naród Polski zapłacił wysoką cenę.

Z ludowym pozdrowieniem.

Ludomir Dakowski
prezes PSL we Francji

Komentarz do artykułu red. Marka Brzezińskiego

Szanowny Panie Redaktorze, byłam bardzo zadowolona Pańskim artykułem „Monarcha w spódnicy”, który ukazał się w Głosie Katolickim nr 1/2007. To, że pani Ségolène Royal energicznie narzuca swoją kandydaturę na prezydenta Francji, nie ma nic wspólnego z nami - wszystkimi kobie-

tami. Dlatego my, wdowy, które nieszczęśliwie straciłyśmy mężów, nie widzimy żadnego powodu, by czuć się temu winnymi i przyjmować obraźliwe słowa, wyrażone przez Pana w ostatnim zdaniu artykułu: - Mimo słów o równości, tutaj wciąż obowiązuje koncepcja, że jak mąż odchodzi

to kobieta traci trzy czwarte swojego rozumu. Prezydent to wciąż dla większości Francuzów - „Ojciec” a nie „Matka” narodu.

Irena Bala
- wdowa (prezesa Stow. Różańca św.,
Meri-court-Noyelles), wciąż w pełni
świadomości



Głos wokół sportu

Bogdan Usowicz

⊕ **Ruszyła Ekstraklasa piłkarska.** Pierwsza kolejka przyniosła kilka niespodzianek. Legia w Krakowie zaledwie zremisowała 0:0 z teoretycznie dużo słabszą Cracovią. Górniczy z Zabrze, którzy napędzili strachu w Krakowie Wisłakom w Pucharze, tym razem poległ z nią u siebie aż 0:4. W Szczecinie Pogoń przegrała 0:1 z ŁKS, beniaminek nieoczekiwanie nie traci kontaktu z czołówką. Punkt zdobył też Widzew, który zremisował na wyjeździe z Groclinem 0:0. Aspiracje do tytułu mistrzowskiego potwierdziła GKS Bełchatów. Zespół zaaplikował 6 goli Górnikom z Łęcznej. Kolporter Korona Kielce wygrał 1:0 z Arką. Zagłębie Lubin pokonało 1:0 Odrę Wodzisław. W Płocku, mający mistrzowskie aspiracje Lech Poznań zdołał zremisować 1:1 z przeżywającą odejście naftowego sponsora „Orlenu”, miejscową Wisłą. Na czele tabeli GKS, BOT Bełchatów.

⊕ **Adam Malysz zdobył swój czwarty tytuł mistrza świata.** To, co nie udało się na dużej skoczni perfekcyjnie zrealizował na skoczni średniej w Sapporo, gdzie zdeklasował rywali. Zamierza jeszcze powalczyć o Puchar Świata. Następne

zawody w Lahti. Niespodzianką jest wzięcie na te zawody, przez trenera Lepistoe, 16-latkę - Macieję Kota. Szukanie następców Malysza trwa.

⊕ **Polacy za granicą.** Jeleń wszedł na boisko w II połowie i zapewnił Auxerre wygraną 1:0 w meczu z Rennes. Gole dla swoich zespołów strzelali także Wichniarek (Arminia) i Brzęczek (Tirol Innsbruck). Boruc puścił gola w meczu z Dunfermline, ale Celtic wygrał 2:1 (Żurawski nadal kontuzjowany). Matusiak zagrał 20 min. w meczu Palermo z Messiną (0:2) i był dość aktywny. Kosowski grał 30 min. w Chievo, ale jego klub przegrał 1:3 z AC Milan. Arkadiusz Malarz nie puścił już gola w 18 kolejnych meczach Skody Xanthii (Grecja).

⊕ **Na Halowych Mistrzostwach Europy w Birmingham** klasą dla siebie była Lidia Chojecka, która zdobyła złote medale w biegach na 1,5 i 3 km. Chojecka została uznana za najlepszą zawodniczkę zawodów. Medale brązowe zdobyli: polska sztafeta męska 4x400, Anna Rogowska (tyczka) i Daria Oryško (60 m).

⊕ **W meczu na szczycie ligi koszykówki żeńskiej,** Wisła Can-Pack Kraków wygrała z Lotosem Gdynia 69:64 i do meczów play-off przystąpi jako pierwszy zespół tabeli. Jej przeciwnikiem będzie ponownie Lotos (2 w tabeli).

⊕ **W lidze piłki ręcznej** faworyzowany zespół

Vive Kielce przegrał z Travelendem Spolem Olsztyn 30:34. Kosztowało to utratę stanowiska trenera Vive - Tłuczyńskiego. Na czele tabeli Zagłębie, z 2 pkt przewagi nad Vive Kielce.

⊕ **W lidze siatkówki kobiet** prowadzą Winiary z przewagą 7 pkt nad Naftą Piła. Winiary pokonały Energię Gedanię 3:1, Nafta w identycznym stosunku pokonała lokalne rywalki - Centrostal Bydgoszcz. W lidze męskiej po 34 pkt mają na czele tabeli - BOT Skra Bełchatów i PZU AZS Olsztyn. Obydwa zespoły wygrały swoje mecze w 14 kolejce.

⊕ **Hokejowe półfinały play-off** nie mają końca. Cracovia wygrała z Wojasem Podhale 6:1 (stan rywalizacji 3:2), a GKS Tychy przegrał ze Stoczniowcem Gdańsk 2:3 (3:2 po 5 meczach). Zespoły grają do 4 zwycięstw.

⊕ **Odbyły się 75 Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym.** Tytuł mistrza po raz 10 zdobył Lucjan Błaszczuk. Wśród kobiet triumfowała 25-letnia Chinka z polskim paszportem - Xu-Jie.

⊕ **W plebiscycie katowickiego pisma „Sport”,** na najlepszego piłkarza 2006 r., wygrał Smolarek, przed Matusiakiem, Borucem, Błaszczukiem, Jeleniem i Żurawskim.

⊕ **Minister sportu** odwiesił zarząd PZPN. Z kolei FIFA nas nie zawiesi. W futbolu pojawiają się jednak nowe afery.



19 - 25 MARCA 2007

PONIEDZIAŁEK 19 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Jedynecka 9⁰⁰ My Wy Oni - magazyn 9²⁵ Życie jak pomnik - reportaż 9⁵⁰ Rodzina jak z nut - widowisko muzyczne 10⁴⁰ Emil Karewicz - Portret aktora - dokument 11²⁰ Smak Europy 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Tam gdzie jesteśmy - O zaćmieniu ale nie tylko... - reportaż 13⁰⁵ M jak miłość - serial 14⁰⁰ Chłopi - serial 14⁵⁵ Porozmawiajmy 15⁴⁵ Jedynecka 16¹⁵ Między Odrą a Renem 16³⁰ My Wy Oni - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Kinematograf - magazyn 17⁴⁰ Od Okołu do Nowego Miasta - reportaż 18⁰⁰ Świadkowie nieznanymi historii - program publicystyczny 18³⁰ Smak Europy 18⁴⁵ Kościół i świat - magazyn 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Praca bez granic - Finlandia - reportaż 21⁰⁵ Sportowy tydzień 21³⁵ Warto kochać - serial 22²⁰ Telewizja 81 - Weryfikacja - dokument 23¹⁰ VI Poznańskie Spotkania z Książką dla Dzieci i Młodzieży - reportaż 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport Telegram 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Od Okołu do Nowego Miasta - reportaż 0²⁰ Świadkowie nieznanymi historii - program publicystyczny 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 20 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domisie 9⁰⁰ Do ciebie przyszli... - reportaż 9¹⁵ Ojczyzna polszczyzna - program prof. Jana Miodka 9³⁰ Kresowianka - dokument 9⁴⁵ Mój pierwszy raz 10⁴⁰ Telewizja 81 - Weryfikacja - dokument 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Praca bez granic - Finlandia - reportaż 13⁰⁵ Sportowy tydzień 13³⁵ Warto kochać - serial 14²⁵ Gapa złodziej - dokument 15¹⁵ Mój Dekalog - Jarosław Kukulski 15⁴⁵ Domisie 16¹⁰ Magazyn Medyczny - Choroba Parkinsona 16²⁰ Zwierzowiec - Żbik tygrys naszych lasów 16⁴⁰ Do ciebie przyszli... - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Wzmacniacz - magazyn muzyczny 17⁴⁰ Dzika Polska - serial 18⁰⁵ Studiuję w Polsce - magazyn 18³⁵ Polska z bocznej drogi - Klub dobrych serc 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Polska racja - program publicystyczny 21⁰⁵ W stronę świata - dokument 21³⁰ Ktokolwiek widział ktokolwiek wie... 22⁰⁰ Warto rozmawiać 22⁵⁵ Kraj lat dziecińczych - dokument 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport Telegram 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Podróże kulinarne Roberta Makłowicza 0²⁵ Studiuję w Polsce - magazyn 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 21 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domowe przedszkole 9⁰⁰ Wierzę wąpnię szukam - magazyn 9²⁵

Zaproszenie - Przez dwa Księstwa 9⁴⁵ Dubidu 10³⁵ Świadkowie nieznanymi historii - program publicystyczny 11⁰⁵ Kochaj mnie - telenowela 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Polska racja - program publicystyczny 13⁰⁵ W stronę świata - dokument 13³⁰ Ktokolwiek widział ktokolwiek wie... 14⁰⁰ Program rozrywkowy 14⁵⁰ Kraj lat dziecińczych - dokument 15²⁵ Zaolzie 15⁴⁰ Domowe przedszkole 16⁰⁵ Laboratorium XXI wieku - magazyn 16³⁰ Wierzę wąpnię szukam - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Oto jest pytanie - teleturniej 17⁴⁰ Skarbiec magazyn historyczno - kulturalny 18⁰⁵ Polonusi w Europie - reportaż 18³⁰ Kochaj mnie - telenowela dokumentalna 18⁵⁵ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Wieści Polonijne 21¹⁰ Zakręcony tydzień - widowisko 21⁴⁰ Reportaż 22⁰⁰ Egzamin z życia - serial 22⁴⁵ Polacy - widowisko publicystyczne 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport Telegram 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Oto jest pytanie - teleturniej 0²⁵ Skarbiec magazyn historyczno - kulturalny 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 22 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Budzik 9⁰⁰ Raj - magazyn 9²⁵ Ostoja 9⁵⁰ Zacisze gwiazd - Piotr Skarga 10¹⁵ Oto jest pytanie - teleturniej 10⁴⁰ Skarbiec magazyn historyczno - kulturalny 11⁰⁵ Studiuję w Polsce - magazyn 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - telenowela 12³⁵ Wieści Polonijne 13⁰⁵ Egzamin z życia - serial 13⁵⁰ Sześcioro dzieci koty i pies 14⁰⁵ Zakręcony tydzień - widowisko 14⁴⁰ Od przedszkola do Opola - Piotr Rubik 15⁰⁰ Polacy - widowisko publicystyczne 15⁴⁵ Budzik 16¹⁰ Kwadrans na kawę 16³⁰ Raj - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Oto jest pytanie - teleturniej 17⁴⁵ Ostoja 18¹⁰ Było nie minęło 18³⁵ Sześcioro dzieci koty i pies 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Pogoda dla kierowców 20¹⁵ Złotopolscy - telenowela 20⁴⁰ Z daleka a z bliska 21³⁰ Dwa teatry - spektakl teatralny 22⁴⁵ Program publicystyczny 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport Telegram 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Oto jest pytanie - teleturniej 0²⁵ Palce lizać - magazyn 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 23 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁰ Domowe przedszkole 8⁵⁵ Tylko Kaśka - serial 9²⁵ Od Okołu do Nowego Miasta - reportaż 9⁴⁵ Bzik kulturalny - magazyn 10¹⁰ Oto jest pytanie - teleturniej 10⁴⁰ Poranek z muzyką 11¹⁵ Polonusi w Europie - reportaż 11³⁵ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - telenowela 12³⁵ Polska na weekend 13⁰⁵ Hity satelity 13²⁰ Polska z bocznej drogi - Klub dobrych serc 13³⁵ Dwa teatry - spektakl teatralny 14⁴⁵ Jasiński Zimmerman - reportaż 15⁰⁰ Program publicystyczny 15⁴⁵ Domowe przedszkole 16¹⁵ Tajemnice lasu - reportaż 16³⁵ Święta

FRYZJERKA DAMSKO-MĘSKA „ELA”
strzyżenie, indywidualny dobór fryzury, stylizacja, balleyage, koloryzacja, regeneracja włosów, fryzury okolicznościowe.
T. 06 32 04 11 87.

wojna - serial 17⁰⁵ Codzienna 2 m 3 - serial 17³⁵ Teleexpress 17⁵⁰ Zaolzia szansa na sukces - reportaż 18¹⁰ Bzik kulturalny - magazyn 18³⁵ Hity satelity 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy - telenowela 20⁴⁰ Polska na weekend 21¹⁰ Mówi się... 21³⁰ Na dobre i na złe - serial 22²⁰ mc 2 - Maszyna czasu Manna i Materny 23¹⁰ Porozmawiajmy 24⁰⁰ Lossskot - magazyn 0²⁵ Kochaj mnie - telenowela 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 24 MARCA

6⁰⁰ Plebania(5) - telenowela 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁵ Święta wojna - serial 9⁰⁰ Mówi się... 9²⁰ Słoneczna włócznia - serial 9⁵⁰ Było nie minęło 10²⁰ Z daleka a z bliska 11⁰⁵ Reportaż 11¹⁵ Dwie strony medalu - serial 11³⁵ Kozak Brabancki - Artysta sto mil przed brzegiem 12⁰⁵ Podróże kulinarne Roberta Makłowicza 12³⁰ Codzienna 2 m 3 - serial 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁰ Salon kresowy - Historyk idei i wyobraźni - dokument 14¹⁵ Dzika Polska - serial 14⁴⁰ Made in Poland - teleturniej 15⁰⁵ Duże dzieci 15⁴⁵ Vitoldo - wspomnienie o Witoldzie Gombrowiczu - dokument 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Ojczyzna polszczyzna - program prof. Jana Miodka 17⁴⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 18⁰⁰ Tam gdzie jesteśmy - Powrót do Barataju - reportaż 18³⁰ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Jest sprawa - komedia 21⁴⁰ Program rozrywkowy 22³⁰ Dubidu 23²⁰ Vitoldo - wspomnienie o Witoldzie Gombrowiczu - dokument 23³⁵ Śniadanie na podwieczorek 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 25 MARCA

6¹⁵ Program rozrywkowy 7⁰⁵ Pamiętaj o mnie 7²⁵ Śniadanie na podwieczorek 8²⁰ M jak miłość - serial 9⁰⁵ Słowo na niedzielę 9¹⁰ Ziarno - magazyn 9³⁵ Między nami bocianami - serial 10⁰⁰ Moliki książkowe czyli co czytać dziecku - magazyn 10¹⁰ Palce lizać - magazyn 10²⁵ Niedzielne muzykowanie - XV Dni Ignacego Jana Paderewskiego - koncert 11⁰⁰ Dwie strony medalu - serial 11³⁰ Kozak Brabancki - Powrót do Macierzyzny 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Rekordzista - reportaż 13⁰⁰ Transmisja Mszy Świętej - z Kaplicy Jasnogórskiej w Częstochowie 14⁰⁵ Zmiennicy - serial 15⁰⁰ Reportaż 15³⁰ Po emisji... 15⁴⁰ Biografie - Jan Peszek w roli głównej - dokument 16³⁵ Zaproszenie 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Program rozrywkowy 18¹⁰ Palce lizać - magazyn 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Oficerowie - serial kryminalny 20⁵⁵ Oczywiście - widowisko 21¹⁰ Mój pierwszy raz 22⁰⁵ Reportaż 22¹⁵ Bzik kulturalny - magazyn 22⁴⁰ Wiesław Myśliwski - miejsca których nie ma - dokument 23³⁵ Zacisze gwiazd - Małgorzata Ostrowska - koncert 24⁰⁰ M jak miłość - serial 0⁴⁵ Ziarno - magazyn 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

S'PASS DIFFUSION II

Dystrybucja książek
telefonicznych „Pages
Jaunes France Telecom”

ZATRUDNIĘ

kierowcę/kuriera - mężczyzna/kobieta,
prawo jazdy kat. B - od 2 lat, z umiejętnością prowadzenia
samochodu dostawczego, wymagana dobra prezentacja.

Tel. 06 12 17 05 29

Miejsce pracy: Pantin (M° Aubervilliers - 4 Chemin)
Wymagane jest pozwolenie na pracę we Francji (karta po-
bytu); **kontrakt pracy sezonowy** na 2 tygodnie
z możliwością przedłużenia.

Praca jest też możliwa w innych regionach Francji
w ciągu całego roku.

Poradnia Psychologiczna

przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.

S.O.S KOMPUTERY

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows)
- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;

Institut privé France-Europe Connexion

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

SZKOŁA JEZYKA FRANCUSKIEGO

Nowe grupy w marcu 2007

zajęcia codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
20 godzin tygodniowo: STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 79 euro za miesiąc

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

KRAWCOWA OFERUJE:

- przeróbki, - poprawki, - szycie na miarę

T. 01 40 11 68 62 (po 17⁰⁰); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI



PARIS 75010 (M° Gare du Nord)

91, rue de Maubeuge

TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10



Kancelaria Prawna

mec. MARTA CICHOSZ

ogólne doradztwo prawne

w języku polskim i francuskim:

sprawy rodzinne, papiery pobytowe,
rozwiązywanie sporów, zakładanie i obsługa spółek,
kwestie handlowe i gospodarcze, spadki,
wypadki drogowe itp.

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87

59, Av de Suffren 75007 Paris

TEUMACZENIA: - podania, - kosztorysy, - w urzędach

TEL. 06 26 81 22 07.

ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBKIE

bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne 249 EURO.

Umów się na spotkanie: 01 57 63 08 64; 06 23 28 07 44.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych



Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 06 26 97 36 00.

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K.: - 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;
ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: - 5 euro („szukam pracy” - 3 euro); - przy powtórzeniach - 50% ceny.
OGŁOSZENIA PAŃSTWA umieszczamy również na STRONIE INTERNETOWEJ G.K. (www.glos-katolicki.fr)

- dopłata wynosi 1 euro na tydzień!

VOIX CATHOLIQUE



KATOLICKI

N° (2222)11: 18.03.2007

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Redacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Redaction/Zespół: ks. Tomasz Sokół, s. Angela, J. Piętał St. NSJ, s. Andrea M. Kowal SMI.

Imprimerie/Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Glos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Glos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

KUPON PRENUMERATY (ABONNEMENT)

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (53,40€) Czekałem
 Pół roku (28,30€) CCP 12777 08 U Paris
 Przyjaciele G.K. (65,60€) Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 7.3.2007.

AUTOKAREM DO POLSKI

15 LAT REGULARNYCH LINII AUTOKAROWYCH / 300 000 PASAŻERÓW

SOLKA
SERVICE**01 40 20 00 80**

WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU

Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming

AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Ślubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Ślupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemyśl,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gilwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Gizycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem do WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^o Concorde

Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

4 razy w tygodniu**Janosik**

tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M^o Rome

École Privée NAZARETH

Szkoła Języka Francuskiego

17 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy - ubezpieczenie w Sécurité Sociale

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15

Association Nazareth Famille

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX

enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Państwowych Egzaminów Certyfikatowych
z języka polskiego jako obcego - do matury francuskiej - język polski LV 3Zapisy cały rok. **NOWE GRUPY 9 MARCA!!!**

www.nazarethfamille.fr

USŁUGI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE

- Strzyżenie - balayage - trwała - koloryzacja
- henna - manicure. 06 71 08 84 85.

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby.

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8 euro/słowo;
przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;
ogłoszenia ekspresowe we wkładce G.K. - 5 euro,
(„szukam pracy” - 3 euro).

**Copernic**

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

COPERNIC

6, rue des Immeubles

Industriels

75011 Paris (M^o Nation)

tel. 01 40 09 03 43

www.copernic.frwww.copernic.waw.pl

COPERNIC

23, rue Desaix

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

**SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE
NA TANIE LINIE LOTNICZE
ORAZ NA AUTOKARY**

PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji;
- wyjazdy w poniedziałki;
- dostawa do rąk własnych adresata.

Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach
- tel. 01 40 09 03 43.

Uwaga!!! Od 1 kwietnia 2007

nasze biuro będzie zamknięte w niedziele.

Nowe godziny otwarcia biura w Paryżu:

Od poniedziałku do soboty włącznie:

od 9.00 do 17.00.

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86**BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub4, villa Juge - 75015 Paris (M^o Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism. Formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.**KANCELARIA PRAWNICZA - TŁUMACZENIA:**Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego,
ekspert sądowy - tłumacz przysięgły.

Eliza Bocianowska - adwokat.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20.

Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,
odszkodowania, spadki itp.**PODRÓŻE DO POLSKI**

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ
PACZEK. TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.



O czym piszą inni

Prasoznawca

Prasa najwięcej uwagi poświęca nominowaniu przez papieża Benedykta XVI, na metropolitę warszawskiego, dotychczasowego biskupa koszalińsko-kołobrzесьkiego Kazimierza Nycza. Dominuje ton przychylny tej decyzji. W nowym pasterzu stołecznej metropolii upatruje się postać na miarę wyzwania współczesności, która będzie potrafiła rozwiązać wiele nagromadzonych trudnych problemów. Akcentuje się jego umiejętności negocjacyjne, otwartość na świat i ludzi, umiarkowaną postawę w kwestiach politycznych. W „Newsweeku” (11 marca) czytamy:

- *Biskup Nycz to świetny organizator. Dał się w tej roli poznać jeszcze jako biskup pomocniczy w Krakowie (mianowany na to stanowisko w niezwykle młodym jak na kościelne standardy wieku 38 lat). Twardo stąpający po ziemi, sprawnie zarządzający i podejmujący decyzje, stał się prawą ręką słynącego raczej z wizjonerskiego zacięcia kardynała Franciszka Macharskiego. Był głównym organizatorem papieskich pielgrzymek do polski w 1999 i 2002 roku. Jako jeden z pierwszych powołał w swojej diecezji komisję historyczną, która zaczęła badać przypadki współpracy księży ze służbami PRL. Sam, wielokrotnie nękany przez SB, nie dał się namówić na podjęcie współpracy czy podpisanie jakichkolwiek zobowiązań. Mówił, że Kościół musi uporać się z demonami historii choćby po to, by nie narastała niezdrowa atmosfera. Ksiądz Nycz dowiedział się o nominacji i w chwilę później pojechał z pielgrzymką do Ziemi Świętej. Jego ingres do warszawskiej katedry ma się odbyć 25 marca lub w Niedzielę Palmową, 1 kwietnia.*

Dziennik (5 marca) cytuje opinię dwóch bliskich abp Nyczowi hierarchów krakowskich:

- *Kraków się cieszy, Koszalin smuci, a Warszawa na pewno na tym zyska - skomentował na gorąco biskup Tadeusz Pieronek, którego uczniem był Kazimierz Nycz. Były metropolita krakowski, kard. Franciszek Macharski, którego bp Nycz był przez lata najbliższym współpracownikiem podkreśla, że wyrósł on w krakowskiej szkole wielkich biskupów i kardynałów. - Kościół krakowski potrafił przygotować papieża, dlatego nie miałby dać Kościołowi warszawskiemu wspaniałego nowego arcybiskupa.*

Nie brak konfliktów i sporów w łonie koalicji rządzącej, a nawet w gronie kierownictwa PiS. Kryzys związany z odejściem Ludwika Dorna z ministerstwa spraw wewnętrznych i administracji, tylko formalnie został zakończony. Jego rola jako członka najściślej kierownictwa rządu praktycznie została

pomniejszona. Pojawiły się poważne różnice zdań, wokół propozycji zmian w ustawie zasadniczej, na tle aborcji. Prawicowy publicysta Dominik Zdort uważa, że Prawo i Sprawiedliwość miało być pierwszą trwałą syntezą ideowych spadkobierców sanacji i endecji. Jednak po zrealizowaniu swojego programu sanacji państwa, pogrobowcy Piłsudskiego zaczęli blokować postulaty katolickich narodowców. „Rzeczpospolita” (5 marca) pisze: - *Władza sprawowana przez braci Kaczyńskich przynajmniej w odbiorze społecznym wytraciła impet. Jakby zabrakło jej kolejnego celu politycznego czy ideowego. Okazja do tego, aby taki cel odnaleźć, nadarzyła się w ostatnich tygodniach. Chodzi o zmianę konstytucji, mającą wzmocnić ochronę życia poczętego... Działania marszałka Sejmu Jurka w celu zdobycia konstytucyjnej większości nie zdobyły jednak uznania kierującej partią frakcji sanacyjnej. Jeśli była to decyzja samego Jarosława Kaczyńskiego, to oporu można doszukiwać się w obawach o zantagonizowanie społeczeństwa. Premier kilka razy podkreślał, że do głębokiego przeorania struktur państwa, do przeprowadzenia rewolucji moralnej konieczny jest spokój moralny (właśnie dlatego dotąd PiS-owski rząd nie podjął się reformy finansów publicznych, mogącej być bolesną dla części społeczeństwa). Przy całej niechęci do „Gazety Wyborczej”, w głowach wielu polityków PiS, szczególnie tych wywodzących się z Porozumienia Centrum, króluje wciąż skojarzenie: „przeciwnik aborcji = oszołom”, wylansowane przez pismo Adama Michnika na początku lat 90-tych. Wciąż możliwe jest, że dzięki dyplomatycznym zabiegom Marka Jurka, ochrona życia rzeczywiście będzie wprowadzona do ustawy zasadniczej. Ale tracącemu energię polityczną Prawo i Sprawiedliwości nie doda to już sił.*

Niezmiennie, od dziesięcioleci, wielkie sukcesy w świecie święci Fryderyk Chopin. Jak podaje Polska Agencja Prasowa (serwis z 5 marca), w Szanghaju odsłonięty został monumentalny pomnik największego polskiego kompozytora. Jest to największy pomnik na świecie wystawiony Chopinowi. Wysoka na sześć metrów figura - głowa Chopina wsparta na ułożonych pionowo fortepianowych klawiszach - to dzieło rzeźbiarki Lu Pin, która przed laty studiowała w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Smukła statua wspaniale wpisuje się w krajobraz Szanghaju, z licznymi wieżowcami ze stali i szkła.



15-lecie...

9lutego, w Ambasadzie Polskiej w Paryżu odbyła się uroczystość z okazji 15-lecia Zespołu Pieśni i Tańca „Polonez”. Jego założycielką i choreografem jest pani Zofia Toriel - z wykształcenia... prawnik.

Swoją działalność artystyczną Zofia Toriel rozpoczęła w Polsce, w studenckim zespole pieśni i tańca „Katowice”.

Uroczystość w salonach ambasady otworzył jej gospodarz - min. Jan Ludwik Wdowik, a w Jubileuszu udział wzięli także oficjalni goście z Polski: senator Krystyna Bochenek i poseł Zbigniew Kozak oraz przyjaciele „Poloneza” z Francji, Polski, Niemiec i Anglii.

Po pięknym przemówieniu min. Wdowika, zasłużeni członkowie zespołu „Polonez” zostali uhonorowani specjalnymi dyplomami: Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej - Bogdana Borusewicz, Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego - Kazimierza Ujazdowskiego oraz Konsula Generalnego RP w Paryżu - Tomasza Wasilewskiego. Natomiast założycielka zespołu - pani Zofia Toriel otrzymała dodatkowo srebrny medal „Wspólnoty Polskiej”.

Oto członkowie zespołu „Polonez”, którzy zostali odznaczeni dyplomami Marszałka Senatu: Wiesław Balawejder, Elżbieta Czuchańska-Koba, Adam Koba, Jan Ogiela, Veronique Pindor, Krzysztof Pych, Kazimierz Tofil, Katarzyna Tofil, Marianna Tofil, Géraldine Toriel-Dyrda, Zofia Toriel; Ministra Kultury: Denis Dyrda, Judith Finelle, Piotr Jankowski, Małgorzata Szydłowska; Konsula Generalnego: Jérôme Choin, Janusz Janowicz, Krzysztof Kiczek, Marcin Leśnik, Czesław Noster, Elżbieta Noster, Karolina Noster, Wiesław Pysz, Marek Podstawski, Andrzej Raniszewski, Anna Rejek-Podstawski, Bogumiła Rodzeń, → →



Teksty: ks. T. Śmiech, zdjęcia: Parafia Barlin!

Do zamówienia u p. B. Maleszka
(61, rue 1-Mai - 62940 Haillicourt),
tel. 03 21 52 44 14.

Cena: 2 euro (+ 0,5 przesyłka)

Zespołu Pieśni i Tańca „Polonez”



→→ Marzena Sowa, Maciej Sowa, Jacek Stankiewicz, Sanga Szuber, Maria Ślaza-Cichewicz, Anna Szwedo, Michał Szwedo.

Zofia Toriel w podziękowaniu za trud i zaangażowanie w działalność zespołu otrzymała od członków „Poloneza” kosz biało-czerwonych róż, przeplatanych biało-czerwoną wstęgą z napisem „15-lecie Zespołu Pieśni i Tańca Polonez”. A Elżbieta Czuchańska-Koba, jedna z najbardziej zasłużonych tancerek zespołu, napisała wiersz poświęcony jubileuszowi, dedykując go pani Zofii i całemu „Polonezowi”. Wiersz recytował członek zespołu - Andrzej Raniszewski.

Następnie odbyła się artystyczna część uroczystości, w której wzięli udział wszyscy członkowie zespołu. W programie znalazły się tańce narodowe oraz suity pieśni i tańców z różnych regionów Polski.

Zespół Pieśni i Tańca „Polonez” łączy nie tylko wszystkie pokolenia Polaków, ale również Francuzów, najczęściej pochodzenia polskiego. Jest tu młodzież przybyła z kraju w ostatnich latach, a także najstarsi członkowie zespołu, mieszkający we Francji od ponad dwudziestu lat.

Zespół ma na swoim koncie ponad 200 koncertów w Paryżu i

we Francji, na różnych scenach, m.in.: Cyrku Zimowego, Teatru Trianon, Salle Wagram, Teatru w Lyonie i dla różnej publiczności, nie tylko tej z polskimi korzeniami.

Dzięki Zofii Toriel polski taniec połączył wiele samotnych serc, w zespole poznało się bowiem już kilka małżeństw. Ozdobą i chlubą naszego zespołu są najmłodsi jego

członkowie, którzy prawie że od... poczęcia osłuchani są z muzyką. Zespół rozrasta się. Można powiedzieć, że „Polonez” łączy serca, wiąże dłonie.

Ostatnim punktem programu jubileuszowego wieczoru w Ambasadzie był koktajl, przy którym zebrani dzielili się swoimi wrażeniami i wspomnieniami.

Na koniec trzeba jeszcze raz podkreślić wielki wkład Zofii Toriel i całego zespołu „Polonez” w dzieło szerzenia wśród Polonii i Francuzów polskiej kultury oraz integracji emigracyjnych środowisk.

Wszyscy członkowie Zespołu Pieśni i Tańca „Polonez” składają serdeczne podziękowania pani Zofii Toriel za jej serce i pasję działania. Życzymy jej wiele wytrwałości w dalszej pracy artystycznej i organizacyjnej, w tworzeniu tego pięknego dzieła, jakim jest polski taniec i piosenka.

Dziękujemy Zosiu, czekamy na... 20-lecie!

Koleżanki i Koledzy z Zespołu Pieśni i Tańca „Polonez”

Zdjęcia: M. Köhler



w Galerii GK:
Czas rekolekcji

fol. G. Jędrzejowska

karty telefoniczne
IRADIUM

**Taniej do Polski
i po całym świecie**

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€



	MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY
Polska	1666* mn
GSM Polska	125* mn
Niemcy	1250* mn
USA + GSM	1250* mn
Włochy	1000* mn
Anglia	1250* mn
Kanada + GSM	1000* mn
Francja	1250* mn
GSM Francja	111* mn

Punkty sprzedaży : kioski,
supermarkety, taxiphony,
tabac, księgarnie

7/7 Obsługa Klienta : 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
☎ 01 70 70 88 00 ☎ 0811 600 300

*Dodatkowa opłata za połączenie.
Warunki określone przez A.R.T.
Numer odradzany z telefonu
komórkowego. Nie działa w kabinie.

**Połączenie międzynarodowe
w cenie rozmowy miejscowej!** **0,014*^c/mn**

Wybierz
0811 65 48 48
Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

Polska	Niemcy	Dania
USA +GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada +GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM Polska 0,09 €/mn **0821 61 48 48**

7/7 OBSŁUGA KLIENTA INFORMACJE RACHUNKI I CENY
7 DNI W TYGODNIU OD 9.00 DO 21.00
☎ **0811 600 348***

www.no-limit-telecom.com

Un service du Groupe
IRADIUM

* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com.